

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

W KRAKOWIE

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

BEZKARNOSC ZBRODNI I ANARCHIE na wyższych uczelniach lwowskich

piętnuje memoriał pięciu profesorów do członków rządu
i marszałków Izb Ustawodawczych

Warszawa, 13. 6. (Sin). Memoriał w sprawie stosunków panujących na wyższych uczelniach we Lwowie, złożony przez grono profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza i Politechniki Lwowskiej p. premierowi, pp. ministrom oświaty, sprawiedliwości, spraw zagranicznych i marszałkom Sejmu i Senatu, brzmi następująco:

„Uczelnie wyższe we Lwowie są od szeregu lat widownią krwawych aktów gwałtu, uprawianych pod hasłem nacjonalizmu i antysemityzmu. Nasilenie i brutalność tych zjawisk narasta z każdym miesiącem.

Jeszcze lat temu kilka czynników, stojące na straży szkół wyższych, protestowały publicznie i przestrzegały przed czynnikami, podważającymi ustrój prawny Uniwersytetów w interesie państwa oraz nauki, odwołując się do honoru i poczucia odpowiedzialności. Lat temu dwa padły po raz pierwszy z ust pana ministra i rektorów słowa przestrogi przed czynami, stojącymi na granicy zbrodni. W roku bieżącym byliśmy świadkami pierwszego zabójstwa, a w ostatnich miesiącach zanotowano dwa dalsze wypadki zbrodni, noszących znamiona uplanowanych i skrytobójczych mordów. We wszystkich trzech wypadkach sprawcy zostali nieujęci, a setki krwawych aktów gwałtu tylko w znikomo nielicznych wypadkach spotkały się z karą. Nie doczekała się kary napasać na pochód w dniu święta niepodległości, znieważono pogrzeb oficera uczestnika walk o niepodległość, odznaczonego krzyżem Virtuti Militari, nie doczekał się zadośćuczynienia robotnik, któremu rzucona bomba urwała rękę, ani chłopci pobici w pochodzie państwowego święta. Bezkarne pozostały czynne zniewagi rektorów Senatu, uprawianie podczas rozruchów agitacji antypaństwowej, zrywanie wykładów i seminariów, blokada sal wykładowych, urzędów, szkół wyższych i uczelni. Nie doczekały się zadośćuczynienia setki krwawo pokaleczonych studentów, pochodzących na równi ze środowiska żydowskiego, chłopskiego, robotniczego, urzędniczego i wojskowego. Chroniczna, bo trwająca od kilku lat bezkarność gwałtów i zbrodni, czy-

TRAFNY WYBÓR numeru to pewna wygrana !

Podajemy szczęśliwe numery do wyboru:							
148076	117355	11883	147432	148073	117319	117326	30261
4792	5512	13427	8279	5528	115440	8278	117341
11894	119175	30264	4794	11237	11238	6407	30263
31796	4797	42229	129405	117305	8274	4793	8276
108706	8277	33746	115436	108710	129403	33744	11893
6410	11239	30280	5519	53551	119178	30269	117354
147440	117321	11232	13428	5522	30268	117318	18206

KRAKÓW
RYNEK GŁÓWNY 5 „KLASÓWKA” róg Siennej
Henryk Sparling Telefon 125-93.

ni spustoszenia w postawie moralnej nie tylko młodzieży, ale oddziaływa także na postawę moralną społeczeństwa i szkół wyższych jako całości. U jednostek zbrodniczych rozkład moralny objawia się

w apoteozowaniu gwałtów i mordu,

a u jednostek pozbawionych charakteru kompletnej apatii w omijaniu prawa i bezpośredniej lub pośredniej ucieczce do obozu zwolenników terronu.

Walka z powyższym stanem rzeczy opartym o argument siły okazuje się bezskuteczna, rozbija się o histerię tłumów wyreżyserowaną perfidnie przez

sprzężenie najpodlejszych hasel, pochwalających i usprawiedliwiających zbrodnię najszczytniejszymi hasłami narodu.

W obliczu tej psychozy, która przypomina swym fanatyzmem czasy głębokiego średnio-wieczu, podsycanej przez przywódców politycznego ruchu, działającego zewnątrz i wewnątrz szkół akademickich, a osłanianej przez zaślepione jednostki spośród duszpasterstwa i nieinterwencję władz, okazują się bezsilne wszelkie metody perswazji, protestów i apelów do uczuć i rozumu. Młodzież, która dostrzega i usiłuje zwalczyć zło, niknie w zalewającej ją masie opanowanej przez terrorystów. Świadomi kłęski profesorowie i wychowawcy pozbawieni zresztą poparcia, zużywają siły na bezcelowe protesty, a możliwości ich ograniczają się do nie budzących echa enuncjacji, do odwiedzin pokaleczonych w szpitalach i do uczestnictwa w pogrzebach pomordowanych. Groza moralna tych pogrzebów przypomina najtragiczniejsze momenty przeżyć własnych narodu z niedawnego okresu zaborczego terronu i budzi

w duszy każdego obywatela również silny ból przeciwko wszystkiemu i wszystkim, którzy poczuwać się powinni do ponoszenia odpowiedzialności za całość stosunków.

Wypadki, zaś toczą się z siłą bezwładności dalej, i coraz bliżej anarchii i zbrodni. Akcja władz akademickich ograniczać się musi do salwowania pozorów moralności, pozorów nauki i władzy, kosztem kompromisu przed dobrze zorganizowanym nie cofającym się przed niczym ruchem.

Uczelnie lwowskie są widownią kompletnego rozkładu organizacyjnego. Władza przeszła w ręce grupy uprawiającej terror. Grupa ta faktycznie rządzi w szkołach akademickich i decyduje o ich obliczu moralnym.

Paradoksalne do niedawna hasło anonimowych władz terroystycznych, że zadaniem ich jest wychowanie profesorów i społeczeństwa, wchodzi faktycznie w życie. W tej zbiorowości uniwersyteckiej, w postawie pojedynczych jej członków, a także w postawie nominowanych władz akademickich, więcej jest dzisiaj rysów pochodzących od władz anonimowych i zakonspirowanych, niż z własnej woli i z własnych poglądów. Destrukcyjne i zbrodnicze wpływy terronu, uprawianego w szkołach wyższych, oddziałują dzisiaj nie tylko na tłumy młodzieży, ale odbijają się już na postawie moralnej opinii publicznej, która coraz bardziej obojętnie dla hasel honoru, odwagi i rzetelności.

Nauka wypędzona została ze zbiorowych ciał uniwersyteckich i politechnicznych,

a nawet ze sal wykładowych. Resztki jej ukrywają się jeszcze po poszczególnych pracowniach.
(Dokończenie na str. 3-ciej)

OKAZJA!

TYSIĄC KOSZUL

męskich, z krotkami rękawami, przewiewne zam. 9. — 5-90

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

I. SCHWARZBART

Do obojętnych, zimnych i szyderców!

Za dwa miesiące ma zebrać się w Genewie XXI Kongres syjonistyczny. W chwili niezwykle dramatycznej dla narodu żydowskiego Jego naczelnym zadaniem będzie skupienie naszych sił, abyśmy mogli sprostać zwycięsko nawałnicy, która uderza w naród żydowski.

To skupienie sił jeszcze nie nastąpiło. Jeśli w narodzie żydowskim żyje instynkt samozachowawczy, to ono nastąpić musi szybko.

Fundamenty naszego bytu podmywa fala nienawiści i rozbastwionego barbarzyństwa. Wehemicznie tej nienawiści świadczy o tym, że jesteśmy narodem o wielkiej, nieprzeciętnej wartości. Nasze wytrwanie jest jedną z największych i najbardziej skomplikowanych zagadek historii ludzkości. Najzaciętszy nasz wróg, jeśli nie jest pozbawiony ostatnich resztek sprawiedliwości, musi to uznać, że jest w naszym narodzie jakaś siła nieśmiertelna, która czoło stawia prawom logiki i mechanicznego ujmowania istoty dziejów ludzkości. Bo gdyby nie ta siła, byłibyśmy już dawno zginęli pod naporem uderzeń historii.

Jesteśmy narodem nie pozbawionym wad. Któryż zresztą naród jest wolny od wad? I my jesteśmy nimi obciążeni. Wieczne boryka nie się bez spokoju psychicznego, wieczne zmaganie się z siłami, które — dosłownie — przez dziesiątki wieków atakują nasze szeregi, zmuszając nas do napięcia nerwów, do wysilania mózgu dla obrony, do ścierania naszych sił w bezustannej defensywie i to w warunkach obiektywnych tak złych, jakich nie posiada niemal żaden naród na świecie — wszystko to razem wypacza, wykoszlawia nie jedną cechę naszą.

A jednak mimo tego upośledzenia wywołanego bezprzykładnym biegiem naszych dziejów nad tymi wadami, które my sami zresztą najgłębiej i najboleśniej odczuwamy, góruje właśnie ta jakaś niesamowita z cudem granicząca siła, która nas gna i pędzi do dalszej, dalszej walki o nasze istnienie, siła, która z nas czyni bezprzechwały — swoistym fenomenem w historii narodów. Może właśnie nienawiść ku nam stąd pochodzi, że tę siłę irracjonalną w sobie posiadamy. Nienawiść ku nam jest funkcją buntu naszych wrogów przeciw faktowi, że mimo prześladowań nie zginęliśmy.

W ostatnich dziesiątkach lat wieku XIX. ruszyła znowu, po raz nie wiedzieć, który, wzmożona fala nienawiści przeciw naszemu narodowi. I w owej właśnie chwili z wiekowych pokładów naszych dziejów wydobyła się ta właśnie siła cudowna naszego wytrwania jak zacięty protest, jako bunt, rewolta naszego instynktu samozachowawczego, a zarazem jako — samooskarżenie. Przez dziesiątki lat gnani byliśmy jak liście jesienne burzą dziejów. Tak samo jak dzisiaj.

Największy Żyd ostatniej doby naszych dziejów, spoczywający dziś wśród morza nienawiści w samotnym grobie, na cmentarzu w Doeblingu — Teodor Herzl stał się inkarnacją tej naszej cudownej siły jako zesłanik, jako meszulah Opatrzności.

I od tej chwili syjonizm budzi, woła, wstrząsa, ostrzega, podnosi, oskarża i wiarą opromienia bezkresną szarżę naszego życia. On przywrócił mu sens wyższy, cel idealny, on stał się wichurą, która zmiata zwiędłe liście z drzewa bytu żydowskiego, aby słońce mogło dotrzeć do nas, żywić nas i wzmacniać. On — syjonizm smaga nasze wady, z miłości do naszych zalet, on chciałby abyśmy byli lepszymi, silniejszymi, spokojniejszymi, naturalniejszymi, prostszymi niż dotąd.

Rozpalonym czołem marzyciela, wizjonera uderzył Teodor Herzl w lodową ścianę naszej rzeczywistości, naszych wad, naszego kwietyzmu, naszej obojętności, naszej — przemądrzałości.

Teodor Herzl nie mógł pojąć w prostocie swej wielkości, że na jego wezwanie nie ode-

zwie się cały naród. Najstraszniejszym Jego przeżyciem było to zderzenie się z rzeczywistością żydowską, której nie znał. I z tego powodu cierpiał. To cierpienie jest istotą jego życia, istotą, której jeszcze nie przeniknął dotąd żaden z jego licznych biografów. Na to cierpienie umarł Herzl w 44 roku swego życia. Ono rozsądziło jego umęczone serce.

Herzl czekał na wyznanie wiary milionów Żydów. Cekał na to, że naród z całej siły zbuntuje się przeciw niewoli. Wyczarowywał ze swej pięknej, czystej, naiwnej duszy obraz — wielkiej pokuty, wielkiego oczyszczenia się, jakiegoś gigantycznego katarsis narodu żydowskiego.

Chciał liczyć powstańców żydowskiej walki o wyswobodzenie ducha, o wolność, o dom własny, o Erec Izrael pod własnym niebem.

I aby liczyć powstańców, ustanowił — szekel, nawiązując do dawnych, dawnych dziejów żydowskich.

Oto jest głębszy, rewolucyjny sens szekla: odnowienie powstania przeciw własnej niewoli, wyznanie wiary!

Dziś mamy 40 lat mozolnej pracy za sobą. Ciężkiej, ale i cudownej, wyzwalającej. Sprostowały się gałęzie, ale jeszcze nie drzewa.

Miliony obojętnych stoi zdala. Miliony niewolników.

I znów uderza w nasz okręt spieniona fala.

Znowu wyje i syczy nad głowami naszymi pieśń zagłady naszej. I znowu wydobywa się z nas ta cudowna siła irracjonalna, która wrogom naszym do ocz woła.

Nie! Nie! Po stokroć nie! Am Israel chaj! XXI. Kongres syjonistyczny ma w takiej chwili stać się mobilizacją sił, wielkim Kongresem, hymnem naszej siły duchowej, śpiewem naszej granitowej woli do życia, do zgody z narodami, do odzyskania Państwa, do wolności, do wytrwania.

I znowu jak ongi Teodor Herzl chcemy liczyć tych, którzy są z nami w tym okropnie ciężkim boju.

I dlatego wzywamy Was, Żydzi i Żydówki: wykupcie szekel — symbol naszej woli do wolności, symbol wyznania wiary, optymizmu, hartu.

Od domu do domu, od rodziny do rodziny, od miasta do miasta niech mknie w te ostatnie dni akcji liczenia Żydów wolnych wezwanie: wykupcie szekel!

Zbudźcie się — obojętni, indyferentni, chłodni, przemądrzali, cynicy i szydercy!

I wy — sentymentalni sympatycy bez odwagi!

XXI. Kongres syjonistyczny stanie się, stać się musi twórczym skupieniem naszych sił w walce o nasz byt, godność i szczęście... Jeśli zechcecie...

WYKUPUJCIE SZEKEL —

legitymację wyborczą na Kongres Syjoński!

Przeciwko szowinizmowi i nietolerancji w Ameryce

Waszyngton, 13. 6. ŻAT. Minister spraw wewnętrznych Harold Ickes odrzucił prośbę „Narodowej Ligi Chrześcijańskiej” o umożliwienie jej odbycia trzydniowej konferencji w „Silvain-Theatre” na placu Waszyngtona. Gmach ten — stwierdził w odpowiedzi Ickes — jest własnością wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych bez różnicy rasy, wyznania czy koloru skóry. Dlatego też nie może-

my pozwolić, aby z teatru tego korzystała organizacja, która stawia sobie za cel pobudzanie, jeśli nie wywoływanie przesądów rasowych przeciwko jakiegokolwiek grupie obywateli amerykańskich.

Wspomniana organizacja mianuje się też „Zjednoczonym Frontem Chrześcijańskim” i wysuwa hasło: „Głosujcie na chrześcijan, kupujcie u chrześcijan”.

Rewelacje b. sekretarza Goebbelsa

Buenos Aires, 13. 6. ŻAT. Heinrich Churges, b. narodowy socjalista, który w swoim czasie był sekretarzem Goebbelsa, wystąpił z rewelacjami, iż po rozwiązaniu zagranicznych organizacji politycznych, argentyńscy narodowi socjaliści postanowili kontynuować swą działalność pod płaszczykiem organizacji sportowych i kulturalnych. Churges przed kilkoma miesiącami wystosował list do prezydenta Argentyny donosząc o zorganizowanym spisku nazistycznym zmierzającym do aneksji Pa-

tagonił.

Churges stwierdza w tygodniku „Achora”, że narodowi socjaliści zmierzają przeprowadzić fuzję swych czasopism, powierzając redakcję jedynego dziennika Argentyńczykowi, który otrzymywał będzie instrukcje z Berlina.

Churges donosi też, że tajny agent nazistyczny, nazwiskiem Hoppe w dniu 20 maja opuścił Argentynę, zabierając ze sobą kompromitujące dokumenty o akcji nazistycznej w Argentynie.

New Commonwealth Society

(k) Prezydentem tej organizacji jest lord Davies, przewodniczący frakcji liberalnej w Izbie Lordów, który informuje o jej celach na łamach niemieckiego tygodnika emigracyjnego „Die Zukunft”. Czytamy tam, że organizacja New Commonwealth Society wzoruje się właściwie na Lidze Narodów, która tylko dlatego zbankrutowała, ponieważ nie miała właściwego instrumentu dla dokonywania zmian w drodze pokojowej, ani też siły, by położyć tamę działalności agresywnej. New Commonwealth Society wysuwa dlatego dwa punkty zasadnicze swego programu na pierwszy plan: Trybunał międzynarodowy dla pokojowego uregulowania wszystkich spraw spornych i międzynarodowa siła zbrojna, gwarantująca bezpieczeństwo wszystkich państw i będąca na wypadek narusze-

nia pokoju instancją realizującą orzeczenia trybunału międzynarodowego. Gdyby Liga Narodów pod kierownictwem Francji i Anglii zdecydowała nie urzeczywistniła powyższy program, nie doszłoby ani do wojny w Chinach, ani do interwencji w Hiszpanii, Włochy nie zdobyłyby Abisynii, Niemcy nie zaanektowałyby, ani Austrii ani Czechosłowacji.

New Commonwealth chce pozyskać opinię publiczną wszystkich krajów dla wyżej wymienionych celów. Do organizacji tej przystąpili członkowie wszystkich prawie partii politycznych. Prezydentem sekcji angielskiej jest Winston Churchill, a wiceprezydentami są sir Frederic Maurice, Duff Cooper, sir Philip Gibbs, sir Norman Angel i major Attlee. Jest to organizacja międzynarodowa posiadająca swe sekcje w 50 krajach

Z DNIA

GDAŃSK -- ???

(D. L.) KRAKÓW, 14 czerwca.

Jeden z najwybitniejszych dziennikarzy polskich zadebiutował przed laty tomem reportażu gdańskich, który zatytułował dość oryginalnie: „Sarajewo 1914, Szanghaj 1932, Gdańsk — ???”. Intrygujący tytuł miał oczywiście oznaczać, że tak jak Sarajewo w roku 1914 doprowadziło do ogólnej konfliktacji wojennej, jak Szanghaj stał się pierwszym zarzewiem trwającej dotąd wojny na dalekim Wschodzie, tak gdańska „beczka prochu” miałaby być źródłem nowego konfliktu wojennego w Europie, a zapewne i na świecie. Książka ukazała się w okresie znacznego napięcia stosunków polsko - niemieckich, jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy, gdy różni Treviranuse wysuwali żądania rewindykacji terytorialnych kosztem Polski, gdy występowano coraz zuchwalej z żądaniem odstąpienia Pomorza i gdy „korytarz” był przedmiotem żywych dyskusji w prasie zachodnio-europejskiej.

Z chwilą gdy weszliśmy w okres tzw. normalizacji, gdy w związku z nowym kursem polityki wobec Niemiec, po zawarciu paktu o nieagresji, nastąpiło też znaczne odprężenie stosunków z Gdańskiem, z chwilą, gdy prezydenci senatu gdańskiego składali czołowe wizyty w Warszawie — książka utalentowanego dziennikarza straciła, zdawało się, wszelką aktualność, a tytuł jej wywoływał lekki uśmiech ironii. „Beczka prochu” została unieszkodliwiona i nie groziła wybuchem. Jeśli dochodziło gdzieś do zbrojnych konfliktów, obserwowaliśmy je na szczęcie zdaleka. Nie Gdańsk, lecz Addis Abeba i Madryt stały się ogniskami starć zbrojnych, nie Gdańsk, lecz Wiedeń, Praga i Kłajpeda wywoływały kolejno stan ostrego napięcia w Europie. Polityka bilateralizmu święciła swe tryumfy w Gdańsku, gdzie kontrahentem Polski był jedynie czynnik narodowo-socjalistyczny z wyeliminowaniem jakiejkolwiek ingerencji Ligi Narodów i jej Wysokiego Komisarza.

W połowie czerwca 1939 znajdujemy się w takiej sytuacji, że zestawienie „Sarajewo — Szanghaj — Gdańsk” stało się znów bezpośrednio aktualne. W każdym razie polityka hitlerowska czyni wrażenie, że robi wszystko, co leży w jej mocy, by doprowadzić do ostatecznej rozgrywki. System nieustających szykan i prowokacji wobec instytucji polskich w Gdańsku, zajścia w Kalthofie, zuchwałe uroszczenia oficjalnych czynników gdańskich — wszystko to zmierza widocznie do sprowokowania konfliktu. Manewr strategiczny obmyślany został w ten sposób, by Polska znalazła się w sytuacji, której jedynym wyjściem byłaby czynna interwencja na terenie wolnego miasta dla obrony zagrożonych interesów Rzeczypospolitej.

Liczy się przy tym na to, że jeśli Polska będzie tym czynnikiem, który przystąpi do rozcięcia gdańskiego węzła gordyjskiego, jej sprzymierzeńcy — przede wszystkim Anglia — ogłoszą swe desintereselement i w ten sposób Polska będzie całkowicie izolowana. Prosi się więc perfidny system szarpania nerwów, prowokowania i jądzenia, posyła się do Gdańska osławionego awanturnika Rediesa i jego „kolumny” propagandowe, byle tylko Polskę wytrącić z równowagi i zmusić do bezpośredniej interwencji.

Rachuby te zawiodą. Rząd nasz i całe społeczeństwo w Polsce potrafi zachować całkowity spokój, zimną krew i opanowanie wobec nieustających prowokacji w Gdańsku. Ale zarazem Polska potrafi należycie dochodzić swych praw na terenie Wolnego Miasta i gdy zajdzie potrzeba, zajmie stanowisko godne jej prestiżu mocarstwowego. Ostatnia nota generalnego komisarza R. P. do senatu gdańskiego, utrzymana w tonie zdecydowanym i stanowczym, jest wymownym ostrzeżeniem pod adresem awanturniczych polityków, szukających za wszelką cenę zaczepki.

Polska chce uniknąć wojny. Ale gdy przebiega się miarka, gdy żywotne interesy Rze-

Memoriał w sprawie anarchii na wyższych uczelniach lwowskich

(Dokończenie ze str. 1)

niach, które usiłują salwować swą możliwość pracy naukowej przez ścisłe odgraniczenie się od tłumy młodzieży, którą zajmuje w szkołach wyższych wszystko tylko nie nauka.

Możliwość nauki w szkołach wyższych staje się w tych warunkach fikcją. Stoimy

w obliczu całkowitego niemal zniszczenia szkół wyższych jako ośrodków nauki i wychowania.

Nauka i wychowanie, honor i prawo oddane zostały na łup nie liczącej się z niczym walki politycznej.

Tolerowanie tego stanu rzeczy zagraża kulturze, przyszłości państwa i narodu,

zwłaszcza w chwili obecnej, gdy najwyższe czynniki państwowe odwołują się do honoru, jako do podstawy obronności Rzeczypospolitej i do nauki, jako do jednego z istotnych elementów naszej zdolności bojowej.

Tolerowanie zarazy toczącej wyższe uczelnie i udzielającej się społeczeństwu, staje się groźne dla państwa. Rozbijanie tępiących bezkarnie na eksterytorialnym terenie uczelni grup, które opowiadają się za praworządnością i ładem, kieruje się siłą rzeczy nie tylko przeciwko bezpośrednim sprawcom rozboju i ich organizatorom, ale jednocześnie przeciwko

władzom politycznym. Walka ze zbrodnią może być wygrana tylko przy użyciu argumentów siły fizycznej, a siłami takimi nie rządzą szkoły wyższe. Siły te znaleźć się muszą w chwili, gdy zagrożone zostają takie zasadnicze czynniki odporności państwowej, jak postawa moralna młodzieży i byt nauki.

Apelujemy do p. premiera, do pp. marszałków Izby Ustawodawczej i pp. ministrów o wzięcie pod uwagę powyższej sytuacji i zastosowanie wszelkich w jej mocy środków w celu zlikwidowania stanu anarchii i salwowania bytu lwowskich uczelni akademickich. Stabilizacja i normalizacja stosunków wymaga:

niezwłocznego zastosowania fizycznych środków gwarantujących pełne bezpieczeństwo i egzekutywę ustaw Rzeczypospolitej oraz zarządzeń władz na terenie uczelni,

usunięcia ze szkół akademickich elementu destrukcyjnego,

zreformowania zarządów Domów Akademickich i uwolnienia ich od kierownictwa przez jedno stronnictwo.

Powyższy memoriał zgłosili na ręce ministrów byli rektorzy Kulczyński i Sokolnicki, oraz profesorowie Ratro, Krakowski i Krzemieniecki.

Wspólna deklaracja 3-ch mocarstw w sprawie Gdańska?

Paryż, 13. 6. (r.) W tutejszych kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, jakoby trzy mocarstwa, t. j. Anglia, Francja i Polska miały zamiar wobec powtarzających się prowokacji niemieckich w Gdańsku, wydać wspólne

oświadczenie w sprawie gdańskiej, określające w sposób niedwuznaczny i nie pozostawiający wątpliwości, stanowcze i jednolite stanowisko wszystkich trzech mocarstw w kwestii gdańskiej.

Podejrzane ruchy wojsk niemieckich w Słowacji

Londyn, 13. 6. (r.) Niemieckie koła oficjalnie przyznają, że na terenie Słowacji mają miejsce

czyżby w Gdańsku narażone będą na szwank, Polska będzie bronić swego „Lebensraumu”. Pod tym względem panuje całkowita solidarność wśród całego społeczeństwa w naszym kraju.

ruchy wojsk niemieckich, podkreślają jednak, że chodzi tu jedynie o zajęcie pewnych pozycji, przewidzianych w słowacko-niemieckim traktacie gwarancyjnym. Niemniej w kołach zagranicznych obserwatorów panują poważne obawy, czy ruchy te, które następują bezpośrednio po konferencjach Hitlera we Wiedniu, nie zaciągają poważnie nad losem Słowacji.

PRZEGLĄD PRASY

Pożegnanie z przyjaciółmi

Donosiliśmy już, że ambasadorowie Polski w Berlinie i Rzymie wrócili do Warszawy i nie spieszą się zbytnio do powrotu. Kontakty dyplomatyczne w obecnej sytuacji nie są do pomysłenia, a to, co prasa obydwóch państw totalnych wypisuje na temat Polski, uniemożliwia jakiegokolwiek stosunki. O ile do niedawna prasa włoska odnosiła się z pewną rezerwą do zakusów zabórczych Trzeciej Rzeszy w stosunku do Polski, to obecnie włoskie pisma prześcigają w agitacji antypolskiej nawet hitlerowskie urzędówki. Z żalem i ubolewaniem pisze o tym fakcie prasa polska, która niedawno jeszcze Italię faszystowską uważała za wzór godny naśladowania. „Wieczór Warszawski” pisze:

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy przesyłkę z gazetami włoskimi z dnia 10 czerwca br. Wśród innych dzienników znajduje się również „Gazeta del Popolo”. W piśmie tym zamieszczono obszerny artykuł pióra niejakiego Ardengo Soffici o „korytarzu” polskim.

Artykuł ten zarówno w treści, jak i w formie, przechodzi wszystko, co kiedykolwiek pisała prasa nie tylko włoska, ale nawet i niemiecka przeciwko Polsce. Oszczędzimy naszym czytelnikom powtarzania bzdur i wymysłów. Wystarczy powiedzieć, że artykuł po szeregu osobistych inwektyw na polityków polskich, zapowiada, iż w razie utrzymywania przez Polskę jej obecnej linii politycznej, nastąpi „definitywny koniec Polski”.

„Wieczór Warszawski” pisze na marginesie tego wystąpienia, że prawdziwych przyjaciół Włoch w Polsce napawają wystąpienia prasy włoskiej głęboką troską. Artykuł „Gazeta del Popolo” jest na prawdę niezwykle. Pismo to atakuje min. Becka i pisze o „desperackim szowinizmie polskim”, który może doprowadzić do Finis Poloniae. Tak pisze dziś prasa włoska, będąca przecież tylko narzędziem w ręku rządu pod adresem Polski. Odbija się więc jeszcze jedno „pożegnanie przyjaciół”, z którymi niedawno wymieniano serdeczne toasty i na których liczono.

Gdańsk

Największe zainteresowanie prasy skupia się obecnie na Gdańsku. Po ostatnich zajęciach ton prasy zmienił się. Opinia polska coraz natęczywiej domaga się zasadniczych kroków na terenie Gdańska. „Kurier Warszawski” daje wyraz tym żądaniom w następujących słowach:

Nacjonal-socjalistyczny Senat bardzo gorliwie i załotnie zabiegał o to od lat sześciu, by Gdańsk z Polską załatwiał swe sprawy sam, bez odwoływania się do Wysokiego Komisarza Ligi. Dzisiaj chciałby... sam bez Polski. Przekona się, że zawsze w takim przypadku Polska sama też zabezpieczy dokładnie swe prawa przeciw wszelkiej próbie jednostronnej zmiany.

Ale nacjonal-socjalistyczne władze W. M. Gdańska albo nadal nie doceniają powagi stanu rzeczy, albo są tylko narzędziem wskazówek świadomie jątrzących z jawnego już według własnych ich oświadczeń miejsca rozkazodawstwa w Berlinie.

Chce nacjonal-socjalistyczny zarząd W. M. Gdańska, którego wcale nie można utożsamiać z ogółem ludności gdańskiej, zatargu z Polską?

Niechaj, na sanym wstępie, odrzuci się z niezmiernie błędnego złudzenia, iż to tylko Gdańsk będzie miał w tym sporze coś do żądania, a Polska tylko coś do dawania.

W zatargu tym bowiem pierwsze, podstawowe, ogólne żądanie Polski będzie brzmiało:

— Przywrócenie w całej pełni obowiązującego stanu prawnego w Gdańsku, według jego ustroju, ustalonego międzynarodowo, w artykułach 100 do 108 Traktatu Wersalskiego i umów z nim związanych

Na temat nowych prowokacji w Gdańsku pisze „Robotnik”:

Czy Hitler zamierza wybrać jako obiekt swego najbliższego uderzenia Gdańsk? czy naprawdę wierzy Ribbentropowi, że Anglia się nie ruszy? czy spekuluje na ociąganie się ZSRR? czy jest uskrzydłony ostatnim — zbyt umiarkowanym i ugodowym — przemówieniem Halifaxa?

Tego nie wiemy. Ale mnożą się w Gdańsku różne prowokacje. Trudno sobie wyobrazić, żeby działały się bez zezwolenia (i bez wskazówek!) władz berlińskich. Może chodzi — na razie — tylko o przekonanie Anglii i Francji, że nie będzie z Gdańskiem spokoju, jeśli Gdańsk pozostanie „wolnym miastem”?

A donosząc o ostatnich prowokacjach zauważa organ socjalistyczny:

Jest to nowa, widocznie celowo zorganizowana prowokacja. Czujność nasza w sprawie gdańskiej musi być wielka. Manewry gdańskie pp. hitlerowców są wcale przejrzyste. Stanowczość postawy Polski musi być nie wzruszona!

Ta stanowczość jest widoczna. „Wojna ner-



wów” trwa wprawdzie, ale w wojnie tej okazuje się Trzecia Rzesza szczególnie słaba.

Element słabości

W korespondencji z Berlina, zamieszczonej w wileńskim „Słowie” czytamy następującą uwagę:

Ale przede wszystkim uważam, że ustrój totalny jest już dzisiaj elementem nie siły, lecz słabości Rzeszy. Wypompuje on z ludności energię, idealizm, otuchę, zapał. Na zewnątrz wyglądać to może inaczej. Lecz poczekajmy. Jeżeli dalsze wstrząsające sukcesy nie zmienią sytuacji, będziemy świadkami tego samego okłapnięcia w Niemczech, jakie już dziś widzimy i we Włoszech i w Sowietach.

Jakże prędko poglądy ulegają zmianie? Do niedawna o Trzeciej Rzeszy pisano w „Słowie” jako o wzorze tężyzny, wielkości, potęgi i siły.

Projekt „Zespołu”

Z bardzo charakterystycznym projektem wystąpił organ urzędników ministerstwa rolnictwa „Zespół”. Pismo to, pierwsze w Polsce, propagowało odrębne ustawodawstwo dla Żydów. Obecnie „Zespół” proponuje Żydom polskim i zagranicznym finansowanie wojny przeciwko Trzeciej Rzeszy przy pomocy pożyczki

Dr. med. N. KATZ
ordynuje
MUSZYNA, UL. PIERACKIEGO
vis-a-vis poczty

Wykrycie tajnej radiostacji czeskiej

Londyn, 13. 6. (r) „Daily Express” donosi z Pragi, że rozrzucono tam wczoraj ulotki, wzywające patriotów czeskich do opuszczenia mieszkań i szukania schronienia, ponieważ Gestapo przygotowuje w tych kołach masowe aresztowania. To samo pismo donosi, że Gestapo wykryło w okolicach Pragi nową tajną radiostację, jednakże nie została nikogo z personelu.

Audycje na krótkich falach trwają nadal. Okazuje się, że stacje te działają bez obsługi ludzkiej, lecz są uruchamiane o określonej godzinie za pomocą mechanizmu zegarowego. Są to małe stacyjki, które nadają przygotowane uprzednio na płytach mowy propagandowe i informacyjne. Po ustawieniu takiej aparatury personel znika. Stacje te są przenośne.

Najukochańszy nasz syn

JURECZEK WOHLFEILER

uczeń IV. klasy szkoły hebrajskiej
zmarł w dniu 13-go czerwca 1939 r.
po krótkich cierpieniach w 9 wiośnie
życia, o czym zawiadamiają stroskani
RODZICE.

Uprasza się o saniechanie składania własnych kondolencyjnych.

międzynarodowej.

Charakterystyczny ten projekt brzmi następująco:

I. Społeczeństwo żydowskie wyłoni ze siebie organizację, która we własnym zakresie (tj. emitując własne obligacje) rozpisze pożyczkę, nazywaną niżej żydowską pożyczką obrony Rzplitej.

II. Do subskrybowania pożyczki organizacja ta wezwie Żydów, względnie ich sympatyków, w kraju i za granicą, emitując obligacje złotowe dla nabywców w Polsce i obligacje w walutach obcych dla nabywców zagranicznych.

III. Sumy osiągnięte z pożyczki zostaną przez powyższą organizację wypłacone rządowi Rzplitej, na warunkach umówionych.

IV. Wspomniana organizacja we właściwym zakresie, korzystając z pomocy krajowych i obcych instytucji finansowych, opracuje i zrealizuje plan finansowy emitowanej przez siebie pożyczki, który może być odmienny od planu spłaty pożyczki udzielonej Rządowi Rzplitej i może być oparty na dodatkowych lub przejściowych zabezpieczeniach, również we własnym zakresie przez tę organizację uruchomionych.

Na marginesie tego projektu pisze „Nasz Przegląd”:

Mniejsza o utopijność całego pomysłu. Mniejsza o kompromitację własnego antysemityzmu, który jak widać jest do sprzedania i może się za pieniądze żydowskie przeistoczyć w filosemityzm, w walkę z największym wrogiem żydostwa. Ale w czasie, gdy Polskę oczekuje wojna o najżywotniejsze interesy polskie, nie jest zgoła czynem patriotycznym przedstawiać tę wojnę jako rozgrywkę o interesy żydowskie. Jest to wreszcie wodą na młyn propagandy niemieckiej, która stale tak twierdzi, czego ostatnim dowodem jest artykuł „Stuermera”.

Cały projekt „Zespołu” jest absurdalny. We wszystkich enuncjacjach politycznych powiara się opinia, że w walce z Trzecią Rzeszą nie chodzi o walkę ideologiczną a antysemitki „Zespół” chciałby prowadzić taką wojnę i to przy pomocy pożyczki żydowskiej. Jest to jeszcze jeden paradoks współczesnego życia.
(Ro)

„Komitet wspólnoty” na usługach Gestapo

Praga, 13. 6. (r) Komitet wykonawczy czeskiej „Wspólnoty Narodowej” przedstawił Habszce sprawozdanie ze swej działalności. Sprawozdanie to zawiera zapewnienia o lojalności „Wspólnoty”.

Lokalne placówki partii otrzymały wskazówki, by ostrzegały szerokie warstwy społeczeństwa przed propagandą szerzoną przy pomocy naiwnych ulotek i nieodpowiedzialnych listów łączuchowych oraz propagandy szeptanej. Stronnictwo wysłało do Kładna własną komisję śledczą, która ma brać udział w poszukiwaniu sprawcy względnie sprawców zastrzelenia żandarma niemieckiego. Tę oryginalną decyzję komitet uzasadnia w ten sposób, że patriotycznym obowiązkiem każdego Czecha jest współdziałanie przy poszukiwaniu i wymierzaniu kary sprawcom strzałów w Kładnie.

BERNARD SINGER

Za Oceanem (V.)

W WASZYNGTONIE

Wizyty urzędowe już się skończyły. Wi-
działo się już wszystko, co należy do turysty.
Zwiedziło się dzielnice banków, zajrzało się
do nędznej dzielnicy chińskiej. Człowiek po-
woli przyzwyczajał się do miasta, które nie
zna przerwy „do nieprerywki”, do gęstych
światła nocnych, do aptek, gdzie sprzedają
jedzenie wraz z lekarstwem, do noszenia sa-
memu tacy w barze i nakładania sobie dań,
do nieustannego huku i ruchu. Już nie prze-
rażało widmo wysokich wież, ogromnych do-
mów, przytłaczających w pierwszej chwili.
Gdy poraz pierwszy spojrzano się na te gma-
chy, miało się poczucie samotnego człowieka
płynącego na oceanie. Ogrom przygniatał i
dusił.

Ludzie pocieszali się że to nie jest prawdzi-
wa Ameryka, że nie wszędzie w walce o byt
należy się tak rozpierać łokciami, że nie w
każdym mieście je się bez odpoczynku. Są
miasta ubrane w zieleni, miasta o wolniejszym
tempie.

Jechaliśmy więc do stolicy, gdzie zapowia-
dano mniej huku i krzyku, gdzie ludzie pra-
cują spokojnie, gdzie rytm pracy zastąpio-
ny zostaje skrzypieniem maszyn pisarskich,
pracą biurokracji.

Odpoczynek przyszedł już w nietrząsącym
się pulmanie. Do wagonu nie dochodził żaden
łoskot. Spokojni pasażerowie w ciszy czytali
gazety. Po drodze zieleni urozmaicała widok
a cmentarzyska samochodów, blachy, rupie-
ci, odpadków żelaznych maciły obraz.

Nie jest rzeczą dziennikarza, który przyje-
chał na kilka tygodni, zająć się opisem już
tysiące razy omawianego Waszyngtonu. Wszy-
scy wiedzą, że panuje tam spokój, że miasto
to jest ośrodkiem biurokracji, że ulice toną
w zieleni, że ze wszystkich stron rzuca się
oczy wielki pomnik ku czci Waszyngtona, że
historia dawnej Ameryki, walczącej o wol-
ność i niepodległość, jeszcze nie zdobywczej,
historia pełna romantycznych przygód, zacho-
wała się w tym mieście. Wie każdy, że kilka
dziesiąt kilometrów od Waszyngtonu, dalej
na południe zaczynają się miasta, mniej roz-
winięte przemysłowo, że można dojrzeć wio-

ski, pozbawione już tych warunków luksusu
i wysokiego poziomu, które rzucają się w o-
czy w okolicach Nowego Jorku.

Spełniliśmy obowiązki urzędowe. Składali-
my wieńce na grobie bojowników o wolność
i niepodległość, uczciliśmy bohaterów ostat-
niej wojny światowej. Maszerowaliśmy przez
oddziały honorowe wojska. Przyjmowano nas
w serdecznej przyjaźni. Schylając głowy u
grobow poległych, mieliśmy wrażenie, że bie-
rzemy udział w powieści, której koniec nie
został jeszcze napisany, że dalszy ciąg nastą-
pi rychło.

Kto wsłuchiwał się w pierwsze rozmowy
w Waszyngtonie, kto czytał uwagi prasy no-
wojorskiej, kto rozmawiał z politykami róż-
nych obozów, ten miał wrażenie, iż wszyscy
patrzą na nas, jako na pierwszych w kolejce
jako na tych, którzy rozpoczną już walkę w
czasie najbliższym.

Wydawało się nawet, że ta uprzejmość prze-
sadna jest zapłatą i zaliczką za pionierstwo.
Stany Zjednoczone reagują na wypadki euro-
pejskie bardziej nerwowo, niż Europa. W o-
pinii tych mężów stanu katastrofa jest nie-
unikniona, a wybuch może nastąpić łała chwi-
ła. Bojownikom składano tutaj najwyższe hoł-
dy.

Dzień przedtem zebrał się na raucie kwiat
dyplomacji. Zjawił się nowomianowany amba-
sador sowiecki, Umański. Przybyli podsekre-
tarze stanu do ambasady polskiej w Waszyng-
tonie. Miało się jednak wrażenie, że łatwiej
wyczuć z uroczystości cmentarnej o nastro-
jach Amerykanów, a nawet o pewnych wska-
zaniach politycznych, niż z bezpośrednich roz-
mów z dyplomacją.

Odbывał się normalny przegląd sulien
mniej lub więcej ładnych, pokaz mniej lub
więcej ozdobnych pleców. Powiedziano sobie
nawzajem tyle słów przyjemnych, ile star-
czy, by się do niczego nie zobowiązywać. Skar-
żono się, że miasto jest smutne, że plotkarst-
wo jest bardzo rozwinięte, że nie ma nocnego
życia, że obywatele kładą się spać o 10-tej
wieczór, że cała zabawa polega na wzajem-
nym odwiedzaniu się dyplomatów.



Co kilka dni inny poseł, lub ambasador wy-
daje obiad. Zjawiają się te same twarze. Opo-
wiadają te same dowcipy, oglądają ponownie
suknie. Ci zaś co mają coś do powiedzenia,
zasłaniają się zmęczeniem.

Wszystko ograniczało się do wymiany kom-
plementów. Raut stanowił wstęp do nawiąza-
nia rozmów bezpośrednich, do rozpoczęcia ro-
kowań nazajutrz.

Delegacja składała wizyty, nawiązywała
kontakty, a dziennikarze zaglądali do osobli-
wości. Zaczęło się, oczywiście, od zwiedzenia
gmachu parlamentu, od stwierdzenia rzeczy
na ogół już znanych. W Nowym Jorku przy-

z taką powagą.

— Ma się rozumieć, że mówię poważnie, — twier-
dził William z uraźoną miną. — Nie ma w tym nic
śmiesznego. Muszę się liczyć z konkurencją. Każdy dziś
jest kramarzem, każdy zachwala swój towar jak może.
Kto czyni wokół siebie najwięcej hałasu, zwycięży.
Ten łeb, — stuknął w pudełko z głową sfinksa, — i ten
grubas na sofie ściągną mi odbiorców. Zobaczysz, wiem
dobrze co robię. Mów sobie, że to prostackie, ale mnie
nie obchodzi moralna ani estetyczna strona tej sprawy.
Mam zamiar dać masom to, czego one pragną — a pra-
gną papierosów „Roscoe’a”. Niechże je sobie mają, —
ciągnął William z zadowoleniem, — i to czy chcą czy
nie chcą. Chciałbym żebyś mi pozwoliła na podobny
manewr z twoimi „Sekhetami”.

— Jestem ci niezmiennie zobowiązana, Williamie,
— odparła Katarzyna stanowczo. — Wolę jednak sprze-
dawać własnym sposobem swój własny towar.

— Chciałaś powiedzieć, mój własny towar, —
poprawił ją. — Przecież to ja ci go dostarczam.

Oparł się rękoma o płytę biurka, pochylił się na-
przód i spojrzął na nią uważnie. Siedziała wyprostowa-
wana, z podniesioną twarzą — odrzuciła głowę w tył,
słyszając jego ostatnią uwagę, na którą nie raczyła odpo-
wiedzieć. Rozchylone wargi miały barwę i miękkość
ust młodej dziewczyny, ale delikatne linie, które prze-
szłość wyłobila pod jej oczyma, cienie, które przysło-
niły mgłą ich błękit, świadczyły o przeżytych cierpie-
niach. W lśniącej czerni jej włosów połyskiwała tu
i ówdzie srebrna nitka. Na widok tych srebrnych nitek
serce Williama skurczyło się boleśnie. Dwadzieścia lat
— czekał na nią przez dwadzieścia lat — i młodość
minęła. Żadna siła nie wskrzesi jednego minionego
dnia. Patrzył na nią i myślał o tym, że wszystkie pie-
niądze, które posiada, nie wykupią jednego dnia minio-
nej młodości! Czterdzieści pięć lat! Skończy niebawem
czterdzieści pięć lat, a ona —

(C. d. n.)

107)

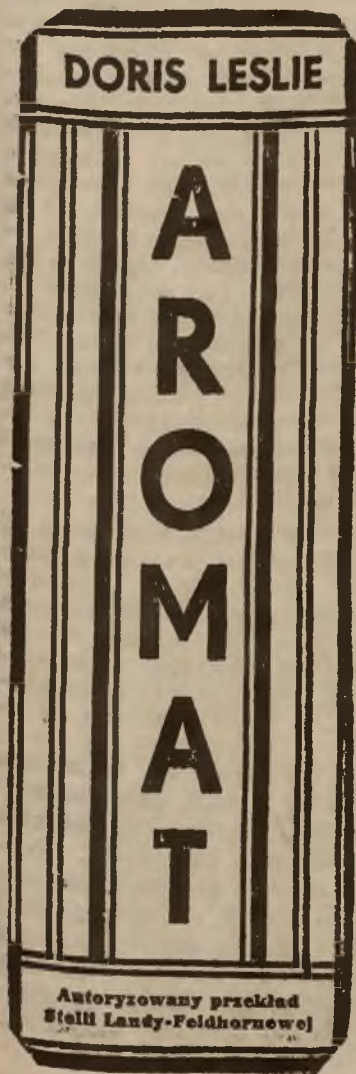
W poważniejszych tygodnikach ilustrowanych pojawiło
się ogłoszenie na pół strony, przedstawiające scenę na
pustyni: Nad wydhami zawisła tajemnicza głowa Sfink-
sa z papierosem w granitowych wargach. Spiralne
pasemko dymu układało się w wyraz: „Roscoe”.

„Sultany” były jeszcze droższe. Na podwórzu,
w cieniu palm spoczywał na sofie otyły jegomość,
w bogatym stroju. Skąpo odziana niewiasta, (spod
kwefu widać było jej olbrzymie oczy), ofiarowała mu
całe pudełko papierosów „Roscoe’a”.

Gdy William z dumą przedłożył Katarzynie do
oceny projekt ogłoszenia, zawyrokowała, że rysunek
jest gminny, ordynarny. Nie zdawała sobie sprawy, że
te niewprawne wysiłki były początkiem współczesnej
reklamy, załączkiem owej stugłowej hydry, która w kil-
kadziesiąt lat później miała opanować świat od bie-
guna do bieguna i wypisać swe imię dymem na niebie.
Skąd mogła wiedzieć, że cały kosmos złączy się pew-
nego dnia w spólnym krzyku, że będzie wołał elektry-
cznymi sygnałami do Mammona — czy do wszechmo-
cnego Boga — że reklama jest dźwignią powodzenia.
Nie wiedziała tego; była po prostu zdania, że te metody
są wulgarne i prostackie.

— Wulgarne? Z pewnością, — zgodził się William,
— ale nie o to chodzi. Mówił szczerze jak myślał, nie
przewidując wcale, że toruje nową drogę przyszłemu
pokoleniu. — Rzecz leży w czym innym. Mniejsza, co
albo jak się reklamuje, byle reklama była skuteczna.
Czy nie widzisz, że sztuka reklamowania polega na
tym, aby zwrócić uwagę mas? Dziś dałem im sfinksa,
bo sam dźwięk tego wyrazu przywodzi na pamięć Egipt.
Rzucam na rynek papierosy egipskie — a więc chodzi
o Egipt. Egipt! Trzeba wbić im w pamięć jakieś hasło.
Jutro może przyjdzie kolej na Kleopatę, Faraona,
albo Mojżesza w koszyku z trzciny. Dlaczego się śmie-
jesz?

— Dajże spokój! Skonam ze śmiechu. Mówisz to



tlaczał ogrom gmachów, w Waszyngtonie ogrom środków, które państwo stawia do dyspozycji posłów i senatorów. Uczucie zazdrości rodziło się przy każdym zetknięciu się z urządzeniami technicznymi. Biblioteka, w której bez trudności można obok dzieł angielskich, francuskich, włoskich i niemieckich znaleźć książki polskie, otrzymać utwory pisarzy żydowskich, przeczytać poematy hebrajskie, uzupełniona została jeszcze działem książek, konfiskowanych w różnych krajach.

Podziwialiśmy już w Nowym Jorku bibliotekę potężną, gdzie kierownik działu żydowskiego wydobywał z katalogu osobliwości literatury, białe kruki. Podziwialiśmy dział polski, gdzie Sienkiewicza można było czytać nie tylko po polsku, ale po rosyjsku i angielsku. Nie był to cmentarz książek, gdzie jedno dzieło może leżeć obok drugiego, nie kłócąc się. W czytelnich było pełno.

W waszyngtońskiej bibliotece parlamentu dobija się zwiedzającego przepychem, pięknnością wnętrza. W tym paradoksalnym kraju, gdzie sądzono wyznawców Darwina, świat pionierów nauki ma wielkie pole do popisu. Nie przybyliśmy jednak na zwiedzanie przybytków wiedzy, na stałe zazdrośczenie przy oglądaniu różnych pięknych instytucji i osobliwości. To wszystko spisane już zostało we wrażeniach poszczególnych pisarzy przewodnika.

Gablotki z konstytucją, wspomnienia z okresu walk Waszyngtona i Lincolną byłyby skupiły uwagę w chwilach innych. Historyczny Waszyngton przybiera dziś inną postać. Jeszcze kilkanaście lat temu zjazd polityków w tym mieście był bardzo mały. Prezydenci odpoczywali w Białym Domu, nie przyciągając prasy do siebie, nie udzielając się zbyt na zewnątrz.

Dziś zmienił się charakter miasta. Kilkaset korespondentów pism nowojorskich czuwa i informuje. Politycy stale jeżdżą do Białego Domu. Sprawy jutra i neutralności decydują się w tym mieście. Jutro zostaniemy przyjęci przez Roosevelta.

KRONIKA ŻYDOWSKA

— **NOWA DZIELNICA ROBOTNICZA W POBLIZU RECHOWOT.** W tych dniach odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę nowej dzielnicy robotniczej w pobliżu Rechowot na gruntach Keren Kajemet. Dzielnica ta nosić będzie nazwę „Chawacelet“ dla uczczenia lady Fitzgerald w Anglii, która pomogła funduszowi narodowemu nabyć ten obszar. W nowej dzielnicy zamieszka 60 rodzin. Prace budowlane finansowane są przez pożyczkę „Keren - Beilinson“ przy współudziale Agencji Żydowskiej.

— **WZMOŻONA AKCJA MŁODZIEŻY NA RZECZ KEREN KAJEMET.** Organizacje młodzieży w Palestynie odbyły naradę, na której postanowiono znacznie spędogować akcję na rzecz Keren Kajemet. Akcja prowadzona będzie pod hasłem „Wyzwolenia ziemi“. Przewidziane są liczne zloty, wystawy, referaty i inne imprezy.

— **AKCJA PROTESTACYJNA PRZECIW BIAŁEJ KSIĘDZE.** Przedstawiciele instytucji żydowskich w San-Paulo i Rio de Janeiro doręczyli posłowi angielskiemu ostry protest przeciwko Białej Księdze. Memoriał daje wyraz głębokiemu rozgoryczeniu Żydów brazylijskich z powodu nowej polityki angielskiej w Palestynie i wyraża gotowość podjęcia akcji przeciwko zamachowi na deklarację Balfoura i w obronie żywotnych interesów narodu żydowskiego.

— **ZWIĄZEK STUDENTÓW-ŻYDÓW W BUDAPEŚCIE** zwołał zgromadzenie protestacyjne przeciwko Białej Księdze, na którym wygłosili przemówienia prof. Kornel Codoesy, Schnabel i inni. Liczne gminy i instytucje żydowskie wydelegowały swych przedstawicieli na to zgromadzenie. Zebrani uchwalili ostrą rezolucję protestacyjną przeciwko Białej Księdze.

— **SPRAWOZDANIE KOMISJI EKSPERTÓW,** która badała możliwości skolonizowania uchodźców w Republice Dominikańskiej już doręczone zostało Komitetowi Ewiańskiemu. Sprawozdanie to jest obecnie badane przez członków komitetu. Jak zapewnijają, sprawozdanie stanowi może podstawę dla dalszej akcji w tym kierunku. Komisja ekspertów wysłana została do San Domingo gdy Republika Dominikańska zaproponowała wpuszczenie stu tysięcy uchodźców pod pewnymi warunkami.

— **LORD I LADY BEARSTED** ofiarowali 30 tysięcy funtów na budowę żydowskiej kliniki po-

Praca konstruktywna, czy — akcja „dynamiczna“?

W podnieconym nastroju

(Od naszego specjalnego korespondenta)

TEL AWIW, w czerwcu.

Nastroje jiszuwu palestyńskiego w niespełna dwa miesiące po wydaniu Białej Księgi dalekie są od spokoju i opanowania. Wrzenie utrzymuje się nadal. Szukanie dróg i metod walki z zarządzeniami Białej Księgi, które częściowo już weszły w życie, doprowadza do ciągłych konfliktów wewnętrznych i sporów orientacyjnych. Większość społeczeństwa żydowskiego wypowiada się za kontynuowaniem pracy konstruktywnej, mniejszość, rekrutująca się przeważnie ze sfer młodzieży rewizjonistycznej i jej sympatyków, reprezentuje kierunek „dynamiczny“, żąda ustąpienia Kierownictwa syjonistycznego i ustanowienia specjalnego komitetu, któryby kierował akcją bezpośrednią. A tymczasem, gdy na zebraniach toczą się zawzięte dyskusje, grupa „aktywistów“ szerzy zamęt w kraju, nie cofając się przed aktami sabotażu w... centrach żydowskich. Onegdaj uszkodzone linie telefoniczne w dzielnicach żydowskich Jerozolimy i w kilku punktach Tel Awiwu, a nadto przez uszkodzenie transformatorów pozbawiono żydowską część Jerozolimy — światła elektrycznego. Wypadki te wywołały silne rozgoryczenie w społeczeń-

dziś w obozie mieszczańskim. Tym bardziej znamienne jest jego potępienie nieodpowiedzialnych wykroczeń pewnej grupy skrajnej.

Burzliwe posiedzenie tel-awiwskiej rady miejskiej

Te same sprawy były też przedmiotem burzliwej dyskusji na wczorajszym, niedzielnym posiedzeniu nocnym rady miasta Tel Awiwu, na którym doszło do bardzo drastycznych scen i wzajemnych rekryminacji pomiędzy przedstawicielami lewicy a przedstawicielem rewizjonistów. Na wstępie burmistrz Tel Awiwu p. R o k a c h, który jest zarazem przywódcą bloku mieszczańskiego, złożył oświadczenie, w którym m. in. zaznaczył:

— Jiszuw nie ustalił jeszcze ostatecznie swej taktyki wobec nowego zamachu ze strony władzy mandatowej. Toczą się jeszcze dyskusje nad metodami walki z Białą Księgą. Ale samo społeczeństwo jest do głębi wstrząśnięte i na własną rękę szuka dróg i metod postępowania. Obowiązkiem naszym jest wezwać społeczeństwo do cierpliwości i spokoju aż do chwili znalezienia właściwej drogi, która doprowadzi do sukcesu i obalili złowrogie zamiary. Sytuacja jiszuwu różni się zna-

Matuje i konserwuje cerę PUDER ABARID

stwie żydowskim, które uważa, że właśnie w tej chwili naczelnym nakazem jest wzmożone poczucie odpowiedzialności i dyscyplina.

Czołowy publicysta dziennika „Haarec“ pisze pod datą 11 czerwca na marginesie ostatnich wydarzeń:

— „Nie będziemy bawić się w zgadywanie i domysły na temat istotnych zamiarów, które kierowały sprawami aktów sabotażu. Stoimy przed faktem: jedynym ich rezultatem jest wzmożenie się zamętu i nerwowego nastroju w obozie żydowskim, oraz narażenie na szwank żywotnych interesów jiszuwu. Zamachy te nie mają absolutnie n i c wspólnego z przeszkadzaniem realizacji nowej polityki rządu.

Albowiem cóż to obchodzi autorów Białej Księgi i jej realizatorów, jeśli w sercu Tel Awiwu nie będzie telefonów, lub jeśli w dzielnicy Bejt Hakeren w Jerozolimie nie będzie elektrycznego światła? Faktem jest, że są tacy wśród nich, którzy oceniają rozwój Palestyny jako „przesadzony“ i wcale nie martwiliby się zbyt, gdyby w miejsce nowoczesnych urządzeń pozostała dawna romantyka Jerozolimy, oświetlonej lampami naftowymi. Wiadomo dobrze, że nie mała rolę w tendencjach wrogich syjonizmowi odegrała chęć zachowania dawnego średniowiecznego stylu życia w Palestynie, z romantyką namiotów beduińskich, i obrony tego stylu przed wdzieraniem się nowych form życia.

„W sferach tych z pewnością więc nie dopatrzą się najmniejszego nieszczęścia w rozbiciu transformatorów elektrycznych w dzielnicy Kerem Abraham lub Becalel. Rzecz ta godzi w pierwszy rządzie w jiszuw żydowski, zarówno pod względem moralnym jak i materialnym. Ostabia to przede wszystkim nie tyle politykę Białej Księgi, ile samo społeczeństwo żydowskie, które winno z tą polityką walczyć“. Innymi słowy, sprawy tych czynów robią p r z e c i w i e n s t w o tego, co należałoby w tej chwili czynić“.

Tyle publicysta „Haarec“. Warto zaznaczyć przy tym, że ten głos nie jest bynajmniej głosem zaprzysiężonego zwolennika i obrońcy obecnego kierownictwa syjonistycznego, a w szczególności Waad Haleumi. Minęły te czasy, gdy „Haarec“ popierał bez zastrzeżeń politykę Egzekutywy. Ten sam publicysta w dalszych swoich wywodach domaga się stanowczo zmian w kierownictwie, żądając przede wszystkim gruntownej rekonstrukcji Waad Haleumi.

Publicysta „Haarec“ należy więc raczej do opozycyjnych malkontentów, których nie brak

cznie od sytuacji naszych sąsiadów (Arabów). Nasze życie gospodarcze odbiega krańcowo od gospodarki sąsiada, żyjącego życiem niezwykle prymitywnym, które nie da się porównać z naszymi potrzebami życiowymi. Droga nasza jest drogą budowy, a nie burzenia. Musimy odbudować kraj w tempie bardziej przyspieszonym niż dotąd, zdobywać musimy nowe obszary ziemi, umożliwić masową imigrację — za wszelką cenę. Wymaga to wszystko od nas silnych nerwów i opanowania, nie uchodzi więc, by każdy działał na własną rękę. Musimy w kraju rozpocząć potężną akcję skoordynowaną z krajami golusu dla wzmocnienia dzieła budowy we wszystkich dziedzinach. Spodziewam się, że społeczeństwo zrozumie to nasze zadanie i podda się nakazom dyscypliny narodowej.

— Ostatnio — wywodził dalej burmistrz Rokach — zaszło kilka incydentów w Tel Awiwie, a rząd zastosował już środki represji. Przed kilku dniami władze odcięły Tel Awiwu, usiłując przerwać wszelką komunikację, łączącą nas z innymi miejscowościami. Potrafimy w razie potrzeby cierpieć, jeśli doprowadzi to do upragnionego celu. Naród nasz, który potrafił znosić cierpienia w różnych epokach, potrafi i teraz stanąć na wysokości zadania; toteż myli się rząd, jeśli chce nas nastraszyć takimi środkami presji. Zarządzenia te są niczym nie uzasadnione i musimy energicznie zaprotestować przeciwko represjom podjętym przez rząd. Musimy powiedzieć władzom, że tą drogą nie osiągną tego, co chcą osiągnąć. Jeśli zaszły jakieś wypadki indywidualnego terroru — nie pochwalamy ich. Nie uważamy tego za bohaterstwo, tym bardziej, że sprzeciwiamy się to naszym pojęciom moralnym. Ale też nie dowiedziono bynajmniej, że wypadki te były dziełem rąk żydowskich i nie chcemy wierzyć, że żydzi są w to wmieszani. Rząd wie bardzo dobrze, że te metody napadów z zasadzki n i e są metodami jiszuwu naszego, i dlatego nie mają żadnego uzasadnienia zarządzone represje zbiorowe.

„Pragnę oświadczyć to z całym naciskiem z tej trybuny, ku której zwracają się teraz oczy całego jiszuwu. Winniśmy stanąć wszyscy na froncie, gruntownie przemyśleć walki dla udaremnienia zamachu na nasze prawa i spodziewamy się, że przy pomocy wszystkich elementów sprawiedliwych i przy pomocy metod godnych i konstruktywnych osiągniemy cel nasz i doczekamy się lepszych czasów“.

Nad powyższym oświadczeniem burmistrza Rokacha wywiązała się dłuższa, chwilami bardzo napięta dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań. Niezwykle agresywne w tonie przemówienie wygłosił przedstawiciel frakcji rewizjonistycznej dr Kahan. Spokojnie i godnie odpowiedział mu wiceburmistrz Tel Awiwu Dow Hoz, jeden z wybitnych przywódców Histadrutu. Ostatecznie, w rezultacie długiej dyskusji, uchwalono

łożniczej w Londynie, obliczonej na 61 łóżek. Zakład ten będzie zbudowany według najnowszych wymogów nauki i ma być ukończony w maju 1940. Koszty budowy obliczono na 96 tysięcy funtów.

Rozwój Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie w roku ubiegłym

Memoriał Agencji Żydowskiej do Komisji Mandatowej

Genewa, 13. 6. ZAT. Memoriał Agencji Żydowskiej do Komisji Mandatowej Ligi Narodów o rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej w roku 1938 składa się z następujących rozdziałów: a) ludność, b) imigracja, c) kolonizacja rolna, d) kolonizacja miejska, e) handel i przemysł, f) praca, g) szkolnictwo, h) opieka nad zdrowiem, i) gminy żydowskie, j) finanse, k) Agencja Żydowska.

Ludność żydowska w Palestynie

Pod koniec 1938 roku ludność żydowską Palestyny szacowano na 437 tysięcy czyli 31,3 pct ogółu ludności osiadłej w kraju (29,9 pct, jeśli doliczyć również koczujące plemiona beduinów).

Roczny przyrost ludności żydowskiej, który w latach poprzednich wyniósł przeciętnie 12 na 100 rocznie, ostatnio na skutek rozruchów spadł wynosząc w roku 1936 8 pct, 1937 — 3 pct i 1938 — 5 pct.

W roku 1938 w pewnej mierze uległo też zmianie geograficzne rozmieszczenie ludności żydowskiej. Ze względu bezpieczeństwa wielu Żydów opuściło dzielnice arabskie Jaffy i Haify, przenosząc się do żydowskich ośrodków. Wiele tysięcy Żydów znalazło zatrudnienie na plantacjach pomarańczowych, gdzie odczuwano brak rąk roboczych. Poza tym w roku sprawozdawczym 4 do 5 tysięcy bezrobotnych miejskich znalazło pracę na roli. W chwili obecnej 77,1 proc. ludności żyd. mieszka w miastach, reszta zaś jest skupiona w 233 osiedlach wiejskich.

(We wszystkich miastach, licząc również Tel-Awiv, Żydzi stanowią 51 pct ludności).

Stopa urodzeń wśród Żydów wyniosła 26,6 na tysiąc czyli o 2,7 mniej niż przeciętnie w okresie poprzedniego pięciolecia. Mimo tego spadku stopa urodzeń wśród Żydów w Palestynie jest wyższa niż w jakimkolwiek skupieniu żydowskim na świecie i należy w ogóle do najwyższych na świecie. Śmiertelność nadal należy do najniższych, głównie dzięki małej śmiertelności niemowląt oraz zmniejszonej śmiertelności na skutek specyficznej struktury wieku ludności żydowskiej o dużym odsetku osób w wieku średnim. W roku 1938 zmarło 3.262 Żydów, z czego 297 zginęło z rąk arabskich terrorystów.

Struktura zawodowa ludności żydowskiej uległa różnym zmianom w okresie ostatnich dwóch lat. Na skutek spadku ruchu budowlanego zmniejszył się odsetek robotników przemysłowych, natomiast wzrosła liczba Żydów zatrudnionych w rolnictwie,

W PODNIECONYM NASTROJU

(Dokończenie na str. 6-tej)

zwołać na najbliższą środę, 14 bm. poufne posiedzenie rady miasta Tel-Awivu dla rozpatrzenia najaktualniejszych problemów chwili obecnej i stanowiska jiszuwu.

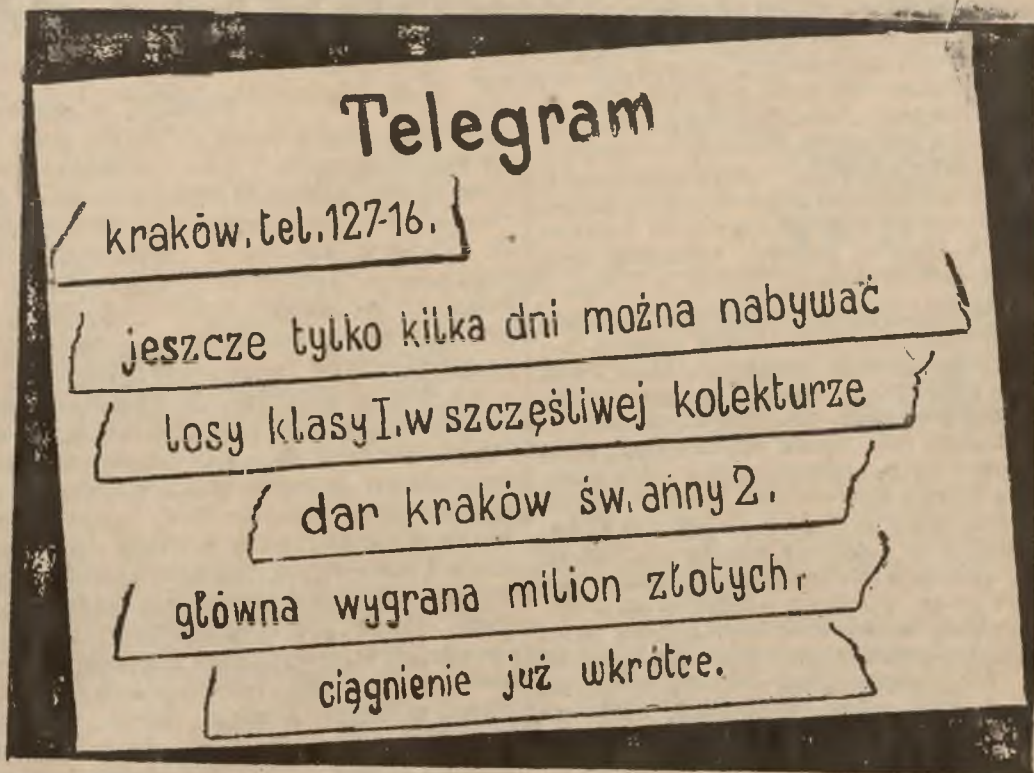
Burzliwe posiedzenie rady miejskiej Tel-Awivu było do pewnego stopnia odzwierciedleniem podnieconego nastroju, który udzielił się jiszuwowi. Tel-Awiv zasypywany jest nielegalnymi ulotkami elementów skrajnie rewizjonistycznych które w sposób nieodpowiedzialny chwala się dokonanymi „wyczynami”. W ostatniej chwili nadchodzi wiadomość o aresztowaniu w Jerozolimie 17-letniej jemenitki, u której znaleziono bombę zegarową. Ma ona stanąć w najbliższych dniach przed sądem wojennym. (Jak wiadomo, została ona skazana na dożywotnie więzienie — Uw. Red.)

Ogólne podniecenie wzmacnia się... A. Z.

PAT donosi z Jerozolimy:

Jerozolima, 13. 6. PAT. Ubiegłej nocy aresztowano kilkudziesięciu studentów żydowskich pod zarzutem dostarczania materiałów wybuchowych żydowskim terrorystom.

Jerozolima, 13. 6. PAT. Dziś od świtu eksplodowało w Jerozolimie 7 bomb i jedna mina. Kilka z tych bomb zniszczyło budki telefoniczne w różnych dzielnicach miasta. W Jaffie eksplodowała bomba, raniąc ciężko brytyjskiego policjanta i woźnicę arabskiego.



w portach, przy robotach publicznych i służbie policyjnej. Liczba robotników-Żydów zatrudnionych na plantacjach wzrosła o 5.500, zaś w portach — o 1.000. W roku 1938 w policji regularnej pełniło służbę 717 Żydów (w roku 1936 — 484), oprócz 3.574 Żydów w policji pomocniczej.

Statystyki urzędowej dotyczącej struktury zawodowej nie ma. Na podstawie danych opracowanych w roku 1937 i różnych obliczeń da się z pewną ścisłością ułożyć następującą tablicę, struktury zawodowej: rolnictwem trudni się 16 proc. ludności żydowskiej, przemysłem — 21 proc., w transporcie — 6 proc., w przemyśle budowlanym — 8 proc., w handlu — 19 proc., w służbie rządowej i samorządowej — 3 proc., w wolnych zawodach — 10 proc., rentierów — 3 proc., służby domowej i t. p. — 3 proc., elementy nieproduktywne i bezrobotne — 0 proc. Z liczb tych widać, że w Palestynie blisko dwie-trzecie Żydów trudni się pracą fizyczną.

W roku sprawozdawczym 17.988 Żydów — mieszkańców Palestyny uzyskało obywatelstwo palestyńskie wobec 21.542 w roku 1937 oraz 9.312 w roku 1936.

Według danych Agencji Żydowskiej w roku sprawozdawczym 297 Żydów zostało zabitych, zaś 427 zostało rannych w wyniku akcji terrorystów arabskich, w tej liczbie 49 zabitych i 72 rannych żydowskich policjantów.

Imigracja żydowska w roku 1938

W pierwszych trzech miesiącach 1938 imigracja żydowska była podporządkowana zasadzie „politycznego maximum”, zasada zaś gospodarczej zdolności absorpcyjnej nie była stosowana. Na okres 8 miesięcy do końca marca 1938 ustalono ryczałtem imigrację żydowską w wysokości 8 tysięcy certyfikatów. W marcu 1938 wprowadzono pewną drobną zmianę, lecz dla trzech głównych kategorii imigrantów pozostała w mocy zasada maximum ustalonego. Wstrzymano imigrację na podstawie certyfikatów dla kapitalistów posiadających 500 funtów oraz rzemieślników o kapitale 250 funtów. W ten sposób główne ograniczenia pozostały w mocy. W roku 1938 wstrzymano też całkowicie imigrację sierót i duchowieństwa. Ograniczenia imigracyjne wyrządziły wielką szkodę zarówno Żydom w Palestynie jak i poza Palestyną. Ograniczenia te zastosowano w okresie szczególnie ostrego głodu emigracyjnego (Austria, Czechosłowacja, pogromy listopadowe w Niemczech). Niewielka liczba certyfikatów uzyskana przez Agencję wyczerpana została w ciągu paru dni. Rząd odmówił udzielenia dodatkowych certyfikatów. Uproszczono w pewnej mierze procedurę przy udzieleniu certyfikatów dla krewnych oraz w zakresie alii młodzieżowej. Na ogół na skutek ogra-

niczeń Palestyna nie mogła odegrać należytej roli w zaspakajaniu potrzeb imigracyjnych prześladowanych Żydów.

Szedeł na okres od kwietnia 1938 do września 1938 przyznał Agencji 3.200 certyfikatów wszelkich kategorii, zaś szedeł październik 1938 — marzec 1939 — 3.800 certyfikatów (nadwyżka 600 certyfikatów w drugim szedełu pokrywa się z liczbą certyfikatów których nie można było wyzyskać w okresie pierwszego szedełu).

W roku 1938 w Palestynie osiedliło się 12.868 Żydów wobec 10.536 w roku 1937, 29.727 w roku 1936 oraz 61.854 w roku 1935. Wśród imigrantów z roku 1938 było 1.427 turystów, którzy potem otrzymali certyfikaty. Niewielka liczba Żydów, która dokładnie nie da się ustalić, wyemigrowała w tym czasie z Palestyny.

78 proc. wszystkich imigrantów w roku sprawozdawczym przybyło z Niemiec (wraz z Austrią) i z Polski. Z Polski przybyło 3.269 Żydów, tj. 25 proc. ogólnej liczby imigrantów.

27 proc. imigrantów należało do kategorii samodzielnie zarobkujących, 32,8 proc. — robotników, 19,9 proc. — krewnych mieszkańców Palestyny.

Kapitał przywieziony do kraju wyniósł w roku sprawozdawczym co najmniej 1.750.000 funt. (wobec 1.275.000 funtów w roku 1937). Przeszło połowa imigrantów składała się z mężczyzn, połowa zaś z kobiet, 48 proc. imigrantów było w stanie wolnym. Przeciętna liczba osób przypadająca na certyfikat rodziny robotniczej wynosiła 2,6.

23 proc. imigrantów składało się z dzieci poniżej lat 17, 44 proc. w wieku od 17 do 30 lat, 18 proc. w wieku od 30 do 50 lat i 15 proc. — powyżej 50 lat.

7 proc. dorosłych imigrantów otrzymało przeszkolenie rolne, 14 proc. pracowało w przemyśle 20 proc. w handlu, 13 w wolnych zawodach, 4 proc. stanowili robotnicy niewykwalifikowani, zaś 42 proc. studenci.

Wielka część imigrantów przybyła przez port tel-awiwski, który w kwietniu 1938 uruchomił też komunikację pasażerską. Agencja Żydowska utrzymuje domy dla imigrantów w Tel-Awivie i Haifie. Agencja pomaga przy przeszkoleniu chładców w krajach ich pochodzenia. W roku sprawozdawczym budżet hachszary sięgał 40 tysięcy funtów. Nie wyczerpuje to, naturalnie, sum wydatkowanych na hachszarę, gdyż znaczne fundusze na ten cel wydatkowały różne organizacje żydowskie poza Palestyną.

Najwięcej zdziałały w tym zakresie instytucje, które popierają emigrację żydowską z Niemiec do Palestyny.

(D. c. n.)

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Blokada koncesji
w Tientsin

W długim łańcuchu incydentów między Japonią a mocarstwami białymi, mającymi na terenie dalekowschodnich działań wojennych szczególne uprawnienia w postaci tzw. koncesji — obecny konflikt w Tientsin należy do najcięższych i najbardziej brzemiennych w skutki. Już z okazji niedawnego sporu o koncesję w Kulangsu mogli Japończycy przekonać się, że każda próba naruszenia uprawnień mocarstw europejskich i USA przez ich armię napotyka na zwarty front wszystkich zainteresowanych i zagrożonych. Bronią oni nie tylko dotychczasowego stanu prawnego ale w pierwszym rzędzie wielomilionowych inwestycji kapitałowych i olbrzymich interesów zaangażowanych na rynku chińskim. Oczywiście, Japonia musi odczuwać istnienie koncesji międzynarodowych jako — cież w swym organizmie imperialnym, cież, który w pewnych sytuacjach może stać się mocno... kłujący.

Stan faktyczny obecnego konfliktu w Tientsinie, gdzie rozpoczyna się ścisła blokada koncesji, jest prosty i — rzecz można — typowy. Akcja terrorystyczna partyzantów chińskich w okupowanych przez Japonię miastach posługuje się koncesjami cudzoziemskimi jako bazami operacyjnymi, gdzie plany zamachów są opracowywane i gdzie zamachowcy po czynnie znajdują schronienie... Tak było i w niniejszym przypadku, gdzie na terenie koncesji brytyjskiej w Tientsinie znaleźli azyl czterej sprawcy jednego z niezliczonych zamachów wykonanych przez patriotów chińskich na osobistości „lojalne“ wobec najeźdźcy. Żądanie władz japońskich wydania zamachowców wzgl. podejrzanych o zamach zostało przez władze koncesji, jak zwykle w tego rodzaju wypadkach, odrzucone ze względów zasadniczych. Mocarstwa nie uznają stanu rzeczy, wytworzonego przez agresję japońską w Chinach, w konsekwencji więc muszą odmówić policji japońskiej wszelkiej ingerencji w stosunki wewnątrz koncesji jak również zakwestionować jurysdykcję sądów japońskich wobec osób przebywających na terenie koncesji. Jest to sprawa zasadnicza, gdyż odstępstwo oznaczałoby stworzenie precedensu, któryby mógł podważyć cały statut prawny koncesji międzynarodowych na obszarach okupowanych.

Jak dotychczas, wszelkie tego rodzaju incydenty kończyły się ugodowo. Ambasador brytyjski czy konsul zakładał protest w Tokio czy u władz lokalnych, te cofały wydane zarządzenia całkowicie lub częściowo i istniejący faktycznie „modus vivendi“ między władzami koncesji a okupantami trwał w stanie „równowagi chwiejnej“ nadal, aż do „następnego incydentu“.

Jeżeli obecnie Japonia celowo doprowadza konflikt w Tientsinie do maksymalnego zaostrenia, proklamując blokadę koncesji (mimo pewnego pojednawczego gestu Londynu w postaci wydania dwóch spośród czterech podejrzanych), to może to mieć bądź przyczyny lokalne, bądź ogólnopolityczne. Być może, że Japonia chce tu ponownie — po nieudanym eksperymencie w Kulangsu — poddać próbie wytrzymałości jednolitego frontu mocarstw na Dalekim Wschodzie i wysondować, jak dalece mocarstwa te zechcą się zaangażować w obronie swych interesów koncesyjnych. Eksperyment w Tientsin odbyłby się w warunkach niejako... laboratoryjnych; ponieważ nastąpiłoby zupełne odcięcie koncesji od świata i sparaliżowanie całego jej życia, tak, iż przełamanie blokady musiałoby doprowadzić — w razie niepowodzenia drogi dyplomatycznej — do otwarcia konfliktu.

Można jednakże całą sprawę Tientsinu uważać jedynie za fragment ogólnej rozgrywki politycznej, prowadzonej w skali światowej. Można sprawę tę połączyć z aresztowaniem przez Japończyków brytyjskiego attaché wojskowego w Chinach płk. Speara i w obu tych faktach dopatrzeć się tendencji dyplomacji japońskiej do zaostrenia kłopotów Anglii w chwili szczególnie intensywnych rokowań brytyjsko-sowieckich.

Gwarancje dla Dalekiego Wschodu są oficjalnie z zakresu tych rokowań wyłączone. Niemniej nie należy przypuścić, by dyplomaci obu najbardziej zainteresowanych i ekspansją japońską najbardziej zagrożonych mocarstw mogli sprawy te — całkowicie przemilczeć. Można więc dopatrzeć się w obecnej akcji japońskiej uzgodnionej z mocarstwami osi dywersji, mającej zwrócić uwagę Wielkiej Brytanii, że obok szeregu frontów europejskich, na które rozciągają się jej gwarancje, posiada ona również — kapitalny dla jej imperialnych interesów — front dalekowschodni, że zatem współpraca z Sowiecami może ją zaangażować bardziej, niżby

KAWIARNIA LITERACKA „POD ŻŁOTĄ GRUSZKĄ“ w Krakowie

W środę dnia 14 bm. o godz. 22:30 nadane będzie z Sali Fontany do mikrofonu krakowskiej rozgłośni słuchowisko muzyczno-wokalne p. l. „GDY STUDENCIKIEM BYŁEM JA“

Tekst p. l. Wiesława Góreckiego, opracowanie muzyczne Wł. Ormickiego, prowadzi Z. Estreicher.

Zamówienia na stoliki u kierownika sali. — W najbliższych dniach odbędą się również w Sali Koncertowej Kawiarni występy specjalnego zespołu salonowego Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej.

Reportaże z szmaragdowej wyspy

BARDZO DZIWNY KRAJ

(Od naszego specjalnego korespondenta)

DUBLIN, w czerwcu.

Nie było rzeczą łatwą nawet dla ludzi którzy mieszkali latami w Irlandii dać jasny obraz t. zw. duszy narodu irlandzkiego. Tym trudniej jest dać po stosunkowo niedługim pobycie odpowiedzialny obraz charakteru narodu tego celtyckiego ludu. Każdy jednak podróżujący po szmaragdowej wyspie musi być uderzony niektórymi charakterystycznymi obrazkami z życia codziennego Irlandii.

Nie trudno zauważyć, że Irlandczycy mają wiele cech podobnych do charakteru narodów kontynentalnych. W kolei łatwiej jest nawiązać rozmowę aniżeli w czasie podróży w Wielkiej Brytanii. Przysłowiovy obraz czterech Anglików siedzących w czterech rogach przedziału i zasłoniętych czterema płachtami identycznej gazety jest zjawiskiem rzadkim w Irlandii. Romowy i dyskusje toczą się łatwiej i w miejsce stereotypowego angielskiego stwierdzenia stanu pogody odrazu przechodzą na problem... wyścigów konnych. Konie i wyścigi są namiętnością narodową Irlandii, tak jak football lub cricket — Anglii. Hodowla koni w Irlandii jest wielkim przemysłem narodowym i rasy koni irlandzkich są znane w cały świecie. Wyścigi są tak popularne, że cały potężny system szpitalnictwa opartego o filantropię jest związany z wyścigami konnymi. W loterii tej szpitale sprzedają bilety totalizatora t. zw. Irish Sweepstake i dochód jest w znacznej mierze przeznaczony na utrzymywanie tych instytucji. Wprowadzanie losów irlandzkich do Wielkiej Brytanii jest surowo wzbronione, a za szmuglowanie ich w bagażu lub zapomocą poczty grożą surowe kary. Niemniej faktem jest, że wysokie nagrody stanowią potężną atrakcję dla obywateli Wielkiej Brytanii i regularne przemycanie losów często via Holandia lub Francja jest rzeczą notoryczną. Sezon wyścigów jest niemal świętem narodowym Irlandii i nierzadko zdarza się, że sklepikarz zamyka swój mały kram i udaje się na pole wyścigowe, by wygrać... a częściej przegrać swe ciężko zarobione szylingi.

Jadąc pociągiem pośpiesznym z Belfastu do Dublina, byłem świadkiem jak na granicy Ulsteru i Eire, będącym ostatnim miejscem zatrzymania się ekspresu przed Dublinem — konduktor chodził z przedziału do przedziału, zapowiadając, że „dzisiaj pociąg zatrzymuje się na stacji X“... by dać możliwość podróznym udania się na pole wyścigowe w X. Gdyśmy się zatrzymali w tej miejscowości rzeczywiście poważna ilość osób przerwała podróż.

Brak sztywności i formalności muszą uderzyć każdego cudzoziemca przybywającego do Dublina. Istnieje tu poważna tendencja zjednoczenia wszystkich cudzoziemców dla sprawy irlandzkiej, zwłaszcza tych, których podejrzewa się, że są pod wpływem „propagandy“ angielskiej lub co najmniej angielskiego ujęcia problemu irlandzkiego. W wielu sklepach, w których kupowałem najubożniejsze przedmioty, byłem zmuszony wpisać się do księgi pamiątkowej, a w jednym składzie papieru właściciel zawołał młodzieńską sprzedawczynię,

(miss Bridget Wickham — niech imię jej będzie uwiecznione) która wyrecytowała pięknie pozdrowienie w języku galickim, brzmiącym mniej więcej tak: „Tysiączne pozdrowienia w Irlandii i obyś przeżył tu szczęśliwy czas i miał dużo zdrowia“. Otrzymałem tekst ten napisany przez dziewczynę po galicku wraz z tłumaczeniem angielskim, i ceremoniał zakupu widokówek za złotego zakończone został wpisaniem się do pamiętnika właściciela, gdzie nota bene znalazłem szereg innych wpisów polskich... Zakupno kartek trwało bite trzy kwadransy i ani personel z właścicielem na czele, ani masa klientów, którzy napłynęli w międzyczasie nie narzekali na utratę małowartościowego, w tym kraju — zdaje się, czasu.

Nie mniejszym doświadczeniem był dla mnie wielki meeting polityczny odbywany w południowej części miasta w związku z wyborami uzupełniającymi. „South City“ jest dzielnicą robotniczą. Wbrew moim przypuszczeniom okazała się ona fortecą nie Labour Party, ale Fianna Fail de Valery. Opozycją, która zagraża partii rządowej jest znowu nie partia robotnicza, ale „Fine Gael“ p. Cosgrave. Prowizoryczna trybuna urządzona została na aucie ciężarowym a samotny megafon dawał niewielkiemu zgromadzeniu iluzję podobieństwa do potężnych machin partyjnych innych państw zachodu. Usadowiono mnie na trybunie honorowej i zdumiony byłem, gdy bez żadnej formalności wdrapał się na auto pan w szarym ubraniu — jak się okazało sam minister wojny Irlandii. Uderzającym jest wielki udział nie możliwie umorusanych dzieci, dla których sensacja meetingu na otwartym powietrzu była istnym darem z nieba. Zdawało mi się, że spowoduję nawet rozbięcie meetingu, albowiem skuśiło mnie dać jakiemuś dzieciakowi o płowych włosach, niebieskich oczach i strasznie brudnych rękach kawałek czekolady. Ruch ten został spostrzeżony przez plejadę innych mniej „szczęśliwych“ dzieci. Nastąpił nagły „run“ który oczywiście odwrócił uwagę całego auditorium w najmniej właściwym kierunku. Uspokoiło się, gdy wywrócił kieszenie na znak, że nie mam więcej darów czekoladowych. Śliczne są twarze dzieci irlandzkich, choć brudne to jest i wynędzniałe. Czasem zdaje się, że się gdzieś widziało te rysy i rzeczywiście: to są twarze tak często widziane w filmach amerykańskich, niezawodny znak łączności płamiennej Irlandczyków USA z „starym krajem“.

Przeważa w tym kraju prostota obyczajów i brak napuszonego formalizmu. Niech starczy jeden przykład. Po skończonym meetingu schodzimy po przystawionej drabinie w autoplatformy. Minister obrony narodowej p. Aiken podejmuje się odwiedzić nas do hotelu. Jest szczerze kurtuazyjny. Usadawia dwu posłów i mnie w tyle samochodu, a sam koniecznie chce usiąść przy szoferze...

Nie po raz pierwszy doszedłem do konkluzji, że jest to dziwny bardzo dziwny kraj.

FELIKS WIRTH.

to leżało w pierwotnych zamierzeniach Foreign Office. Jest to oczywiście hipoteza, dla której brak w tej chwili jeszcze sprawdzianu faktów. Niemniej już najbliższe dni, w których okaże się, jaki obrót przybiorą rokowania w Moskwie oraz jak dalece zamierza Japonia zaostriżyć sytuację w Tientsinie mogą przynieść rozwikłanie tego, co dotychczas jest jeszcze przedmiotem domysłów i przypuszczeń.

Z. R.

KUPON ZNIŻKOWY DO KINA
ATLANTIC

Ważny 14 czerwca. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59 oraz w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Na czym polega moratorium rolnicze?

Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu Sejmu w dniu 6 czerwca br. została uchwalona ustawa o częściowej zmianie przepisów o uporządkowaniu długów rolniczych. Ustawa ta niebawem zostanie uchwalona przez Senat i wejdzie w życie z dniem 1 lipca br. Ustawa dzieli się na 3 części:

- 1) moratoryjną,
- 2) oddłużeniową, oraz
- 3) zmieniającą przepisy z zakresu obowiązującego ustawodawstwa finansowo-rolnego.

Moratorium polega na tym, że w roku 1939 i 1940 rolnicy mają płacić przy długach prywatnych połowę należnych rat kapitałowych wraz z odsetkami. Odsetki, należne za czas do 31 grudnia 1938 r. od tych długów, płatne są w połowie, natomiast raty należne do 31 grudnia 1938 r. nie są w tym okresie tj. w latach 1939 i 1940 płatne. W wypadkach, gdy rolnik nie może płacić i tych nie odroczone należności w latach 1939 i 1940, może się udać do urzędu rozjemczego (grupa A) lub do sądu (grupa B i C) o odroczenie terminu płatności reszty tych należności do 31 grudnia 1940 r.

O ile rolnik nie może zapłacić długów w bankach, które nie zostały skonwertowane na Bank Akceptacyjny, to może się udać do urzędu rozjemczego lub sądu o odroczenie terminu płatności do 31 grudnia 1940 r. w zakresie długów prywatnych i nieskonwertowanych na Bank Akceptacyjny. Mamy więc częściowe moratorium z mocy prawa i na wniosek zainteresowanych stron na przeciąg dwóch lat, tj. do końca 1940 r.

Sprawa Banku Akceptacyjnego nie znalazła się w ustawie, gdyż na mocy porozumienia z rządem Ministerstwo Skarbu w drodze rozporządzenia ma w okresie 1939 i 1940 ograniczyć do 2,5 proc. wymagalność rat kapitałowych.

Tzw. część oddłużeniowa przewiduje odnośnie do gospodarstw w grupie A, że w przypadku zbiegu ich zadłużenia wobec Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej lub wobec Banku Rolnego z tytułu kredytu długoterminowego w listach zastawnych oraz z tytułu parcelacji majątków własnych banku z długami krótkoterminowymi w innych bankach, zadłużenie to przejęte będzie na Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej, a następnie obniżone do poziomu gospodarczo uzasadnionego, tak, aby dłużnik mógł obsługiwać wszystkie swoje zobowiązania. Ministrowie rolnictwa i skarbu wydadzą w tej sprawie szereg rozporządzeń wykonawczych. Przepisy te będą dotyczyć wyłącznie osadników.

Część 3 wprowadza następujące zmiany w zakresie obowiązującego ustawodawstwa finansowo-rolnego: 1) termin do składania wniosków o obniżenie działów rodzinnych i reszt ceny kupna został przedłużony do końca grudnia 1940 roku; 2) termin do składania wniosków o otwarcie postępowania układowego (grupa B i C) został przedłużony również do końca 1940 r.; 3) poza tym wprowadzono pewne zmiany w ustawie o Banku Akceptacyjnym, ale zmiany te w niczym nie naruszają dotychczasowych praw dłużnika.

Nowe projekty w sprawie opłat przemiałowych

W gmachu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych odbyło się trzecie z kolei posiedzenie komisji opiniotwórczej dla spraw zużycia wpływów z opłat przemysłowych. W posiedzeniu wzięli udział obok przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Skarbu, reprezentanci zainteresowanych organizacji rolniczych i gospodarczych.

Reprezentant Ministerstwa Skarbu przedstawił zebrany dotychczasowy wyniki wpływów z opłat przemiałowych, które rozpoczęły obowiązywać w dniu 5 czerwca r. ub. i do dnia 1 czerwca br. dały ogółem wpływu na 38.636 tys. zł. Z kwoty tej 34.340 tys. zł stanowiły wpływy gotówkowe a 2296 tys. zł w postaci należności za kredytową sprzedaż etykiec niektórym przedsiębiorstwom przemiału i wybieku. W miesiącu maju poziom wpływów był nieco niższy jak w miesiącach poprzednich, z powodu zbliżającego się okresu przednówkowego. Tym nie mniej jednak dochody osiągnęły łączną kwotę: 3587 tys. zł. Od szeregu miesięcy zaprowadzone zostały zmiany w systemie kontroli nad wykonywaniem obowiązku opłat przemiałowych, które to zmiany poddały pod wyłączną kontrolę organów Ministerstwa Skarbu wszystkie przedsiębiorstwa przemiału i wybieku od kat. I do VIII.

Po wysłuchaniu sprawozdania, członkowie komisji przystąpili do dyskusji, rozważając szereg projektów w sprawie zużycia sum uzyskanych z opłat. Wśród tych projektów na podkreślenie zasługuje wniosek w sprawie ulokowania niezużytych w systemie premiowym kwot, a sięgających ca 20 mil. zł na czasowe zasilenie środków obrotowych w instytucjach trudniących się skupem zboża na rynku wewnętrznym. Ponadto rozważono możliwość przyznania ze wspomnianych kapitałów które nie zostały dotychczas spożytkowane, pewnej sumy na organizację skupu nasion oleistych, aby w ten sposób wesprzeć prowadzoną akcję rozszerzenia upraw oleistych w kraju.

Wreszcie ze sprawozdań reprezentantów resortów gospodarczych można wnioskować, że w planach rządowej polityki zbożowej na rok przyszły system opłat przemiałowych zostanie nadal utrzymany i że środkiem tym nakreślone zostanie jedno z naczelnych zadań, wśród posunięć, jakie będą przedsięwzięte dla zapewnienia opłacalności produkcji roślinnej w naszych warsztatach rolnych.

Dla przeprowadzenia dalszej dyskusji, jak i dla powzięcia ostatecznej decyzji, członkowie komisji, w porozumieniu z reprezentantami rządu, postanowili odroczyć posiedzenie na kilka dni.

O kredyty na cele eksportu polskiego

Warszawa, 13. 6. (g. m.) Czynniki kompetentne wskazują, że struktura naszego bilansu płatniczego, oraz sytuacja gospodarcza kraju w zestawieniu z innymi państwami wymaga, by w warunkach postępującej rozbudowy życia gospodarczego Polski nad bilansem handlowym została rozłożona specjalna opieka. Zobowiązania, jakie posiadamy w stosunku do zagranicy przede wszystkim z tytułu obsługi obcych kapitałów, pracujących w Polsce, przy jednoczesnym braku dostatecznie obfitych źródeł dopływu dewiz, stwarzają sytuację, w jakiej bilans handlowy jest tym czynnikiem, który warunkuje utrzymanie w równowadze naszego bilansu płatniczego.

Z tego też stanowiska rozpatrując sprawę, utrzymanie eksportu z Polski i nadanie mu prężności dyktowane jest nie tylko potrzebami bilansu płatniczego, lecz również względami na konieczność zaspakajania potrzeb surowcowych i maszynowych, specjalnie dużych i palących w okresie postępującej rozbudowy przemysłu.

Przy popieraniu eksportu należy otoczyć troską zwłaszcza te gałęzie produkcji, których możliwości wytwórcze, z uwagi na urządzenia warsztatowe i gospodarkę surowcową, zdecydowanie przewyższają obecnie i w najbliższym okresie wewnętrzne potrzeby konsumcyjne.

Przy umiejętnym wykorzystaniu nadarżających się sposobności możnaby konieczny dodatkowy import, związany ze zwiększeniem naszej produkcji, pokryć wpływami ze zwiększonego eksportu. Jak się jednak okazuje, przedsiębiorstwa nasze w tym celu muszą zabiegać o kredyt, który szczególnie, jeśli chodzi o bezpośredni kredyt rembur-sowy zagranicą, jest, wobec niewyjaśnionej sytuacji politycznej, coraz trudniejszy.

Toteż konieczne się staje uzyskanie szeregu ułatwień kredytowych. Banki powinny mieć możliwość przyjmowania do dyskonta akceptów z dłuższym terminem płatności, oraz uzyskać pewne udogodnienia, jeśli chodzi o zabezpieczenie kredytów.

ZYD. KOED.
LICEUM

**HANDLOWE
KRAKOWSKIEGO
STOWARZYSZENIA
KUPCÓW**

KRAKÓW

UL. STRADOMSKA 10 — TEL. 164-40

WPISY

przyjmuje sekretariat codziennie z wyjątkiem
sobót w godz. od 10-2 i 6-6-ej

Spółdzielczość żydowska zadeklarowała na P. O. P. 19 milionów złotych

Warszawa, 13. 6. (g. m.) Jak już donosiliśmy, na podstawie prowizorycznych danych, życie gospodarcze żydowskie dobrze wywiązało się ze swoich zadań przy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwdziałającej.

Według danych Związku Żydowskich Spółdzielni w Polsce w 322 placówkach syndykatu tego Związku subskrybowało pożyczkę przeszło 162 tysięcy subskrybentów na ogólną kwotę 19 milionów złotych. Z kwoty tej wpłacono już Min. Skarbu 6 i pół miliona zł.

Subskrybowano ogółem 174.515 bonów, 116.330 obligacji po 100 zł., 5179 po 500 zł., 1087 po 1000 zł. i 8 obligacji po 5000 zł. Świadczy to, że pożyczkę subskrybowały najbardziej warstwy ludności żydowskiej.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że w 84 placówkach Ekspozyturach Związku Żydowskich Spółdzielni we Lwowie subskrybowano pożyczkę na kwotę prawie 4 milionów złotych. Pomimo braku oficjalnych danych można już stwierdzić, że spółdzielczość żydowska, stanowiąca drobny odsetek ogólnej spółdzielczości w Polsce, deklarowała kilkakrotnie większą kwotę niż spółdzielczość chrześcijańska.

Sprawa parkanów uległa złagodzeniu

W wyniku akcji, podjętej przez samorząd gospodarczy w sprawie ustalenia właściwej hierarchii obowiązków w świadczeniach publicznych, Związek Izby Przemysłowo-Handlowych otrzymał z Ministerstwa Skarbu zawiadomienie, że p. Minister Skarbu doceniając konieczność hierarchizacji zadań, nakładanych w chwili obecnej na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, zwrócił się do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z wnioskiem, aby w stosunku do tych przedsiębiorstw, które subskrybowały Pożyczkę Obrony Przeciwdziałającej i wypełniły zobowiązania nadzwyczajne, jak np. powiększenie zapasów surowców, nacisk organów administracyjnych, jeśli idzie o wykonanie prac takich, jak przebudowa parkanów, asfaltowanie dziedzińców, odnowienie fasad itd. uległ złagodzeniu.

Zniżka morskich stawek ubezpieczeniowych od ryzyka wojny

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, rząd angielski wydał specjalne rozporządzenie, w myśl którego towarzystwa ubezpieczeniowe mogły reasekurować za niską stawkę ubezpieczeniową, wszystkie polisy od ryzyka wojennego. Reasekuracja ta obejmowała jednak, jak wiadomo, tylko statki kursujące od i do portów brytyjskich, inne natomiast ładunki morskie nie mogły korzystać z wspomnianych wyżej ułatwień. W związku z tym, od statków kursujących w innych kierunkach, niż przewiduje to plan rządowy, towarzystwa ubezpieczeniowe pobierały o wiele wyższe stawki ubezpieczeniowe i dopiero od ub. tygodnia Lloyds wprowadził radykalną zmianę w dotychczasowej praktyce.

Według ostatnio ogłoszonej taryfy ubezpieczeniowej towarzystw asekuracyjnych, zrzeszonych w Lloyds, morskie stawki ubezpieczeniowe od ryzyka wojennego uległy ogólnej niższej, a więc niższa ta obejmuje statki kursujące we wszystkich kierunkach. Według nowej taryfy dodatkową

premie w wysokości 12 sh. 6 d od 100 funtów za podróże w okręgu morza Śródziemnego zredukowane zostały do 2 sh 6 d od 100 funtów. Taka sama redukcja została wprowadzona również dla wszystkich podróży morskich na Bałtyku. Stawki ubezpieczeń morskich od ryzyka wojennego dla podróży na Daleki Wschód niżkowały z 25 sh od 100 funtów do 7 sh 6 d, włączając już w to także i podróż przez Morze Śródziemne.

Tak duża niżka morskich stawek ubezpieczeniowych od ryzyka wojennego świadczy o tym, że komitet Lloyds'u ma obecnie poważne dane dla bardziej optymistycznej oceny międzynarodowej sytuacji politycznej.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 13 czerwca. Pszenica 80 proc. ziarna szklista 23.75—24, jednolitą czerwoną i białą 23.25—23.50, zbierana 22.25—22.50, żyto standart I 16.50—16.40, standart II 15.90—16.15, jęczmień jednolity 18.75—19.50, przemalowy 17.75—18, pastewny 16.50—16.75, owies niezadecyzowany 20—20.25, standart I (lekko zadecyzowany) 18.75—19, standart II (zadecyz. dop.) 18.25—18.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 43—46, 35 proc. 42—45, gat. I. 50 proc. 40—41.50, gat. I 65 proc. 38—38, gat. II 35—65 proc. 33.50—35.50, gat. II. 50—60 proc. 31.75—33.25, gat. II. 50—65 proc. 31—31.50, gat. II. 60—65 proc. 25.50—26, pastewna 14.50—15, razowa 95 proc. 30.15—31, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 27.50—27.75, razowa 95 proc. 24.25—24.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. IA 55 proc. 27.50—28, otręby pszenne standartowe mialkie 11—11.25, średnie 10.25—10.50, żytnie standartowe 11.25—11.50, jęczmienne 11.75—12. Obroty i tendencja: pszenica 41 spokojna, żyto 19.5 spokojna, jęczmień 6 spokojna, owies 48 spokojna. Ogólny obrót 438.6 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 13 czerwca. Pszenica plus 25 groszy, mąka pszenna wszystkie gatunki plus 50 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Obroty: pszenica 130, żyto 820, jęczmień 25, owies 45. Tendencja na wszystko spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 13 czerwca. Kursy samkniecia. Akcje: Bank Polski 105.50, Zyrardów 50.50, Haberbusch 57, Ostrowiec 79.25—78.75, Cukier 35.50—35.75—35.50, Starachowice 51—50—50.75, Węgiel 31. Tendencja przeważnie słabsza. Papiery procentowe: 4 1/2 proc. poz. wewnętrzna 60.50, 3 proc. poz. inwestycyjna I em. 77.50, II em. 78.50, 3 proc. poz. inwestycyjna seryjną I em. 81.75, II em. 82.75, 5 proc. poz. konwersyjna 65—62, drobne 60, 5 proc. poz. konwersyjna kolejowa 61, 4 proc. poz. konsolidacyjna odegrube 61.50, ode. drobne 61, 4 proc. poz. dolarowa (dolarówka) 39.50. Tendencja dla poz. prem. słabsza, reszta utrzymana.

Listy zastawne: 4 1/2 proc. ziemskie V Ser. 57—56.50, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 64.25—64.50—63.75 dr., 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1934 63.50—64.25, 5 proc. listy m. Łodzi z 1933 r. 57.75. Tendencja nieco słabsza. Dewizy: Bruksela 99.40, Gdańsk 100, Amsterdam 282.95, Kopenhaga 111.25, Londyn 24.32, Nowy Jork czek 5.31 7/8, Nowy Jork kabel 5.32 1/8, Oslo 124.88, Paryż 14.10, Sztokholm 123.30, Zurych 120, Rzym 27.90, Berlin 212.01. Tendencja niejednolita.

Japończycy przystępują do blokady koncesji w Tientsinie

Naprzężona sytuacja na Dalekim Wschodzie

Londyn, 13. 6. (t) „Times”, pisząc o konflikcie między Japonią i W. Brytanią, powstałym na tle nieporozumień w koncesji brytyjskiej w Tientsinie, stwierdza, że wojskowe władze japońskie stawiają W. Brytanię w najtrudniejszej sytuacji, w jakiej się dotąd przez cały okres wojny chińsko-japońskiej znajdowała. Jeśli nie zostanie znalezione w ostatniej chwili rozwiązanie, począwszy od dnia jutrzejszego cała koncesja brytyjska w Tientsinie, w której mieszka 3 tysiące obywateli brytyjskich, 2 tysiące innych obywateli białej rasy, oraz 45 tysięcy Chińczyków, zostanie przez Japończyków poddana blokadzie. Cały handel koncesji ze światem zewnętrznym zostanie sparaliżowany, nikt nie będzie w stanie wejść, lub wyjść z wyjątkiem osób posiadających charakter oficjalny, a cała koncesja będzie całkowicie odcięta poza dostawami żywności. Równocześnie z koncesją brytyjską poddana zostanie blokadzie również koncesja francuska. Japończycy nie mają wprawdzie żadnego zatargu z Francuzami w Tientsinie, lecz, jak oświadczają oni, wobec tego, że koncesje stanowią jedną zwartą całość, nie można poddać blokadzie samej tylko koncesji brytyjskiej. — Koncesja francuska, licząca 1.000 Francuzów i około 60 tysięcy Chińczyków, musi być

również odcięta od świata zewnętrznego.

Tokio, 13. 6. PAT. Rzecznik dowództwa wojsk japońskich w Tientsinie oświadczył, że konflikt, jaki wynikł na tle odmowy administracji koncesji brytyjskiej w Tientsinie wydania władzom japońskim 4-ch Chińczyków, podejrzanych o zabójstwo sprzyjającego Japończykom dyrektora banku chińskiego Czeng-Szun-Kanga, nie może w obecnym stadium być załatwiony przez sam akt wydania sprawców zabójstwa. Konflikt ten — oświadczył dalej rzecznik — pozostaje w związku z ogólnym nastawieniem polityki brytyjskiej na Dalekim Wschodzie, przeciwstawiającej się wysiłkom Japonii ustanowienia nowego porządku rzeczy w Chinach. Dowództwo japońskie nie zmieni swego stanowiska, dopóki władze koncesji angielskiej nie zdecydują się porzucić swj polityki popierania rządu Czang Kai Szeka i współpracować lojalnie z Japończykami.

Nawiązując do propozycji brytyjskiej stworzenia komisji mieszanej celem zbadania sprawy rzekomych sprawców zabójstwa Czeng-Szun-Kanga, agencja Domei pisze, że propozycję tę uważać należy za nie do przyjęcia, bowiem Japonia nie jest w możności zgodzić się na jakąkolwiek interwencję europejską w sprawach Dalekiego Wschodu.



Środa, 14 czerwca

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pleśń poranna; 7 Audycja poranna; 11 Audycja dla szkół: „U jagodowego króla” słuch. dla dzieci młodszych w/g M. Konopnickiej w opr. J. Sokorowicza; 11.25 Muzyka (płyty); 11.30 Audycja dla pobożnych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Muzyka z płyt; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Muzyka (płyty); 14.15 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka w oprac. Kr. Krupnińskiej, b) Opowiadanie dla młodzieży „Zagłówna z Nowego Sącza do Tczewa” (I. odc.); 14.45 Rozwiązanie zagadki historycznej dla młodzieży; 14.50 Nasz koncert: „Zabawa u karzełek” aud. dla dzieci; 15.15 Muzyka popularna w wyk. ork. rozgl. lwowskiej pod dyr. T. Serebryńskiego; 15.45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16 Dziennik południowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Śpiewa Chór Mariński pod dyr. B. Ulassa (koncert z okazji 30-lecia istnienia chóru); 16.45 „Życie kwiatów”: „Uczta na kwiatkach” felleton dr Wł. Szafera, prof. U. J.; 17 Audycja grupy poetów: „Nowa liryka”; 17.15 Parada piosenek i pieśni w wyk. chóru dzieci krakowskich pod dyr. J. Suwary; 17.40 Muzyka z płyt; 18 Echa mocy i chwaly; 18.10 Czajkowski — Trio a-moll; 19 Teatr wyobraźni: „Klub Plekwicki” Karola Dickensa w radlof. i

reżys. Ant. Bohdziewicz, wieczór IV: „Porwanie cloth Racheli”, w roli Samuela Plekwicka Stan. Stanisławski; 19.30 „Przy wieczery”. Wyk. ork. rozgl. poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego, J. Jabłońska (alt), T. Witulski (fort.). Wł. Raczkowski (akomp.); 20.10 Odczyt wojskowy; 20.25 Wywiad sportowy; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor. i sportowe. Nasz program na jutro; 21 Konc. chopinowski z dziedziczą Zamku Królewskiego na Wawelu: Gra H. Sztompka; 21.45 Szkic „Współczesny Kraków literacki” — J. A. Gałuszka; 21.55 Przerwa; 22 Koncert chopinowski z dziedziczą Zamku Królewskiego na Wawelu — grn H. Sztompka (transmisja do Anglii); 22.30 Transmisja z kawiarni literackiej „Pod złotą gruszką”; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

KATOWICE. 5 Płyty; 7 p. Kraków; 14.25 „Swaczyna u Dorotki” — and. dla dzieci; 14.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna (płyty); 18 p. Kraków; 20.10 Płyty; 20.15 Wiadom. z Polski w jęz. czeskim; 20.25 „Czy wystawa zagłębiowska była pełnym obrazem życia gospodarczego Zagłębia”; 20.35 p. Kraków; 22.30 Płyty; 23 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 13 Gazetka informacyjna w jęz. ukraińskim; 13.10 Płyty; 14.35 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 14.45 p. Kraków; 17 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 17.10 Koncert solistów; 17.50 Pogadanka dla gospodyń; 18 p. Kraków; 20.25 Audycja dla wsi; 20.35 p. Kraków; 22.30 Kabaret literacki; 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, komunikaty muzyka z płyt; 12.40 Dziennik południowy (po hebrajsku); 12.50—13.10 Program arabski; 13.10 Krótka audycja z płyt; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej; 16.30—19 Program arabski; 19 Komunikat meteorol., dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.15 Koncert muzyki wschodniej w wykonaniu zespołu studia; 19.40 Dzieje żydowskiej muzyki synagogalnej z ilustracją W. Weinberga; 19.40 Pogadanka aktualna; 20 Audycja z płyt; 20.15 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku); 20.20 Pogadanka polityczna; 20.45 Płyty; 21 Koniec programu.

18 FLORENCJA: Program rozrywkowy. LONDYN REG. Utwory fortep. Honeggera. PARIS PTT.: 18.30 Koncert orkiestrowy.

19 DROITWICH: Radiokabaret FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa i piosenki neapolitańskie. WIEZA RTF. FLA: Koncert solistów. RADIO ROMANIA: 19.15 Koncert wieczorny RYGA: 19.20 Muzyka operetkowa. KO WNO: 19.30 Muzyka popularna.

20 BEOGRAD: Transmisja z Opery. DROITWICH: Male Hall. LUBLANA: Transmisja z Opery. CSLO: Koncert. LILLE: 20.30 Utwory Ravela. LONDYN REG. Festival muzyczno-dramat. w Canterbury. LUKSEMBURG: Radiokabaret. RENNES: Koncert muzyki klasycznej i romantycznej. STRASBURG: Festival Bacha. KOWNO: Koncert symfoniczny.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. symfonicznej. FLORENCJA: „Rycerskość wieśniacza” — opera Mascagniego. RZYM: Progr. rozrywkowy. 21.30 „Peer Gynt” słuchowisko w/g Ibsena. LONDYN REG.: 21.05 Radiokabaret. POSTE PARISIEN: 21.20 Progr. rozrywkowy. 22 DROITWICH: Koncert Chopinowski z Warszawy. HILVERSUM II.: Muzyka popularna. BUDAPEST: „Obrazki polskie” — płyty. KOWNO: Muzyka taneczna. RADIO PARIS: Muzyka lekka. MEDIOLAN: 22.10 Muzyka rozrywkowa. RADIO ROMANIA: 22.15 Koncert nocny. POSTE PARISIEN: 22.25 Przyszłość sławy przed mikrofonem.

Przemysł w Polsce nastawia się na eksport do Ameryki

Warszawa, 13. 6. (g. m.) Czynione są obecnie przygotowania do uruchomienia na terenie Polski wielu wytwórni, które produkować będą specjalne artykuły, przeznaczone do wywozu do Stanów Zjednoczonych A. P.

Jak wskazują nasze czynniki miarodajne, cały nasz wywóz przemysłowy jest tak drobny nie tylko w porównaniu do produkcji amerykańskiej, ale i do wywozu z innych krajów, że przy pewnym wysiłku tak produkcyjnym, jak i organizacyjnym — można i powinno się go wzmocnić o kilkadziesiąt procent.

Należy wziąć pod uwagę, że dla wyrównawcze na import niemiecki oraz objawy bojkotu szwarczą dla wywozu polskiego specjalnie pomyślną koniunkturę, która nie została wykorzystana w większych rozmiarach po zniknięciu Austrii i Sudetów.

Czynniki miarodajne zwracają uwagę, że pomyślna koniunktura nie może iść tak daleko, by Stany Zjednoczone kupowały towar znacznie droż-

szy, lub znacznie gorszy od tego, do którego odbiorca amerykański był przyzwyczajony od lat.

W niektórych działach, nprz. skórach wyprawionych, płótnach, rękawiczkach, firankach, horoskopy są bardzo dobre, w innych słabsze, wszędzie jednak zwykła naszego eksportu przemysłowego o kilkadziesiąt proc. jest rzeczą leżącą w granicach zupełnie realnych możliwości, o ile nasze postępy produkcyjno-dystrybucyjne zostaną przyspieszone.

Natomiast począwszy od jesieni r. b. nasz eksport hodowlany znajdzie się w trudnej sytuacji. To samo odnosi się do artykułów rolnych, w Stanach zawsze poszukiwanych, które wobec niskich cen obecnych tylko przy bardzo uregulowanej podaży i sprężystej dystrybucji, mogą uzyskać ceny wyższe od amerykańskich i nie zostać wypartymi z rynku przez składnie pracującą konkurencję zagraniczną.

**ŻYDOWSKIE
KOEDUKACYJNE**

**GIMNAZJUM
KUPIECKIE**

Z PRAWAMI SZKOŁ PAŃSTWOWYCH

**KRAKÓW
STRADOM 10
TEL. 164-40
PRZYJMUJE**

W P I S Y

DO KLASY I.

EGZAMIN WSTĘPNY 26 I 27 VI. 1939
SEKRETARIAT CZYNNY GODZ. 9-14 I 6-8

KRONIKA

CZERWIEC

14

SRODA

Wschód słońca
3 g 14 m

Zachód słońca
19 g 33 m

27 Siwan 5699

Godny czyn młodzieży krakowskiej!

Równocześnie z prowadzoną na terenie naszego miasta akcją „Hagalila”, proklamowała młodzież syjonistyczna Krakowa „Tydzień ofiar młodzieży na Wyzwolenie Galilei”. „Tydzień Sprawności” organizacji młodzieży rozpoczął się podniosłą akademią, przy tłumnym udziale najszerzych warstw młodzieży. Przedstawiciele wszystkich organizacji złożyli uroczyste deklaracje jak najofiarniejszej akcji na rzecz Galilei wewnątrz swych organizacji i zobowiązali się w ich imieniu do pokrycia nałożonego na organizację kontyngentu. Należy tu podkreślić, iż akcja miała charakter wewnętrzny, a więc polegała na samoopodatkowaniu się członków organizacji.

Akcja ta spotkała się z należytych zrozumieniem u młodzieży i przyjęta została entuzjastycznie. Świadomość spełnienia świętej powinności wobec Erec i poparcia czynu chalucowego nadmierną i ponad możność wykraczającą ofiarą mienia, a z drugiej strony piękne i szczerne współzawodnictwo by swą ofiarą uzyskać palmę pierwszeństwa w ofierze dla Ziemi Ojczyzny, dała nadspodziewane rezultaty. Nie tylko przekroczono nałożone kontyngenty, ale i wysokość kwot złożonych przewyższała oczekiwania. Młodzież syjońska naszego miasta dowiodła, iż rozumie jaką rolę odgrywa ziemia w naszym dziele palestyńskim.

W wyniku „Tygodnia Sprawnościowego” na szczególne podkreślenie zasługuje piękny rezultat osiągnięty przez org. Histadrut Hanoar Hechaluci, która osiągnęła imponującą sumę zł. 330.82 (kontyngent wymierzony zł. 250). Rezultat ten świadczy zarówno o sprawnym przeprowadzeniu akcji przez tę organizację, jak i o głębokim zrozumieniu i gorącym stosunku tej organizacji do dzieła Wyzwolenia Ziemi. Zaszczytny wynik osiągnęła również org. A. H. H. Akiba, wpłacając podczas „Tygodnia Sprawności” zł. 259.— (kontyngent zł. 250.—). I ta organizacja dała widomy dowód swego szczerego i pełnego poświęcenia oddania się sprawie, to też i ten wynik zasługuje na podkreślenie. Nie pozostały w tyle i org. słabsze liczebnie. Także i one świadczyły na rzecz Wyzwolenia Ziemi w Galilei sumy poważne i tak: Hechalud osiągnął zł. 100 (kont. zł. 100), Jehuda wpłaciła zł. 80.— (kont. zł. 100), sukcesem może się wykazać Haszomer Hadati, który przekroczył kontyngent o 20 proc., uzyskując zł. 60.— przy kontyngencie zł. 50, następne miejsce zajmuje Hanoar Hacijoni, która to org. pokryła również kontyngent z nadwyżką wykazując się sumą zł. 50.70 (kont. zł. 50), oraz Haszomer Hecair wypełniając kont. w 100 proc., odprowadzając zł. 50.— przy kontyng. zł. 50. Z innych org. Gordonja wpłaciła zł. 52.65, Bar Kadima zł. 28.—, Haszachar zł. 27.—, Młode Wizo zł. 21.—, oraz Freiheit zł. 5.—.

Po upływie „Tygodnia Sprawnościowego” niektóre organizacje kontynuowały akcję przez dalsze 4 dni i w tym czasie org. A. H. H. Akiba wpłaciła zł. 100.— (uzyskując łącznie zł. 359.—), Gordonja zł. 16.65 (łącznie 69.30), Haszachar zł. 12.— (39.—) i Freiheit zł. 5.— (zł. 10.—).

Akcja org. młodzieży na „Hagalila” była piękną manifestacją miłości i przywiązania młodzieży

żydowskiej do Ziemi palestyńskiej. Godny czyn naszej młodzieży zasługuje na prawdziwą pochwałę!

W rocznicę szarży pod Rokitną

Wczoraj w 24-tą rocznicę bohaterskiej szarży pod Rokitną odbyło się w kościele Mariackim uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych i zmarłych od ran uczestników szarży.

W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz z wicewojewodą krakowskim dr Długockim, delegacje korpusu oficerskiego i podoficerskiego garnizonu krakowskiego z reprezentantem dowódcy korpusu płk. Witorzeńcem na czele oraz liczna publiczność.

Na cmentarzu rakowickim mogiłę, w której spoczywają przeniesieni z pól Rokitna bohaterowie pamiętnej szarży, pięknie ozdobiono kwieciami i rzęsiście oświetlono. — Po nabożeństwie sprzed bramy cmentarza rakowickiego ruszył na mogiłę Rokitniańczyków pochód Legionistów i Federacji P. Z. O. O. poprzedzany delegacjami niosącymi wieńce. Hołd poległym złożył ppłk. Fedorowski, po czym zebrani uczcili ich pamięć trzyminutową ciszą. Uroczystość na cmentarzu zakończyła się odegraniem pieśni żołnierskiej „Spój kolego w ciemnym grobie”.

Laureat najwyższej nagrody P. A. U. — prof. Stefan Banach

W roku bieżącym po raz pierwszy Polska Akademia Umiejętności przyznała nagrodę z funduszu im. Janiny z Rychterów Mościckiej.

Jest to najwyższa nagroda, jaką rozporządza P. A. U. — (20.000.— zł.) i jaka istnieje w Polsce (państwowe nagrody naukowe, artystyczne etc. wynosiły dawniej 10.000, obecnie 5.000 zł.).

Przyznawana ona będzie co roku za prace z zakresu matematyki i astronomii, fizyki, chemii i biologii. W roku bieżącym otrzymał ją profesor matematyki Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, dr Stefan Banach za pracę pt. „Sur les fonctionnelles lineaires” (studia mathematica, tom 1, 1929).

Dr Stefan Banach, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie urodził się w Krakowie w 1892 r. W r. 1920 prof. Banach uzyskał doktorat, zaś w r. 1922 habilitował się z matematyki na uniwersytecie lwowskim. W tym samym roku został mianowany profesorem matematyki na U. J. K. we Lwowie. Prof. Banach jest autorem kilkudziesięciu rozpraw i kilku dzieł z teorii operacji, teorii funkcji rzeczywistych i teorii mnogości, które postawiły go w rzędzie najwybitniejszych matematyków doby obecnej.

Najważniejsze swoje wyniki przedstawił w monografii pt. „Theorie des operations lineaires” — Warszawa, 1932 r. W dziele tym podał nową metodę badawczą w matematyce, która pozwoliła na jednolite ujęcie wielu działów matematyki, pozostawiając odrębnych. Ponadto metoda ta ułatwiła odkrycie nowych związków matematycznych. W kierunku zapoczątkowanych przez autora w dziedzinie tzw. „przestrzeni Banacha” pracuje nie tylko grupa jego uczniów (tzw. szkoła lwowska), z których wielu już ma znane imię w świecie, lecz także wielu matematyków zagranicą, w szczególności w Ameryce, gdzie ukazują się liczne prace z dziedziny teorii operacji.

Współ z prof. Steinhausem, prof. Banach redaguje od 1928 roku czasopismo pt. „Studia mathematica”, w którym ukazują się prace matematyków polskich i zagranicznych. Tu także ukazała się praca, nagrodzona przez P. A. U.

W r. 1930 prof. Banach uzyskał nagrodę naukową miasta Lwowa im. Benedykta Dybowskiego.

Odnaczenie szkół krakowskich za zamięłowanie czystości

W ramach akcji Obywatelskiego Komitetu Czystości Krakowa zorganizowany został konkurs czystości dla krakowskich szkół powszechnych. Dokonano komisijnego zbadania stanu czystości we wszystkich szkołach krakowskich. Stwierdzono przy tym, że 15 szkół powszechnych wyróżnia się w sposób szczególny pod względem pielęgnowania czystości i higieny.

Wobec tego postanowiono szkoły te obdarzyć specjalnymi upominkami w postaci obrazów z pamiątkowymi dedykacjami. Uroczyste wręczenie tych nagród, ufundowanych przez Ob. Komitet Czystości Krakowa nastąpi we czwartek 15 bm. godz. 12-ta w sali portretowej na Ratuszu.

Pociagi popularne — do Katowic i Warszawy

Liga Papierania Turystyki — Delegatura w Krakowie organizuje 18 b. m. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic pod hasłem: „Do miasta kominów”.

DZIS w „SCALI” po raz ostatni JAROSY

w rewii „KTOS Z NAS ZWARIOWAŁ”
Ceny znizone od zł. 1.50 do 4.—

JUTRO rozpoczyna WYSTĘPY
„MAŁE QUI PRO QUO”
DYMSZA, OLSZA, GÓRSKA i inni.

Odjazd z Krakowa 18 bm. godz. 8.20, przyjazd do Katowic około godz. 10.20, odjazd z Katowic około godz. 20.10, przyjazd do Krakowa około godziny 22-ej.

Opłata za przejazd tam i z powrotem wraz z kuponem upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia miasta wynosi: 3.— zł.

Liga Popierania Turystyki organizuje w dniach 17/19 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Warszawy na wystawy: „Nowoczesny sklep detaliczny — Architektura wnętrza” i „Świat kobiecy”.

Odjazd z Krakowa 17 bm. (sobota) około godz. 22-ej, przyjazd do Warszawy 18 bm. około godz. 5.38, odjazd z Warszawy 19 bm. około godz. 14.30, przyjazd do Krakowa około godz. 22-giej.

Opłata za przejazd tam i z powrotem wraz z kuponem upoważniającym do bezpłatnego wstępu na wystawę wynosi: 12.90 zł.

Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego ze stacyj oddalonych od 20 do 150 km od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej.

Włamanie do składu skór w Krakowie

Do składu skór p. Maksymiliana Aleksandrowicza przy ul. Dietla w Krakowie dokonano w lutym br. włamania i skradziono towar wartości około 7.500 zł. Dochodzenia wykazały, że kradzieży tej dokonał niejaki Franciszek Struzik, który przedtem zbiegł z więzienia w Mikulowie.

Dalej stwierdzono w dochodzeniach, że Struzik część skradzionego towaru dał do przechowania dwóm osobnikom, którzy mu jednak skórę tę zabrali i nie zwrócili. Struzik i jego współnicy stanęli wczoraj przed sądem krakowskim. Struzik został zasądzony na 2 lata więzienia, jego współnicy po 6 i 8 miesięcy.

— DO KLASY PIERWSZEJ GIMNAZJUM MECHANICZNEGO ŻYDOWSKIEGO T-WA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE przyjmuje się również uczniów, mających ukończonych lat 13, a uznanych przez lekarza szkolnego za fizycznie odpowiednio rozwiniętych. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja szkoły codziennie z wyjątkiem sobót i świąt w godzinach przedpoł. ul. Brzozowa L. 5. (od 10—12).

— LEGITYMACJE (CZARNE) P. Z. N.-u wydaje nadal Żyd. Tow. Gimnastyczne, Skawińska Boczna 13. Na podstawie takiej legitymacji wykupić można bilet (kupon) kolejowy ważny w sezonie letnim i uprawniający do 50 proc. zniżki kolejowej.

STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO” ORAZ STOW. MED. ŻYD. U. J. w Krakowie urządzają XII kolonie wypoczynkowe w lipcu i w sierpniu dla AKADEMIKÓW I INTELIGENCJI ŻYD. W ORŁOWIE MORSKIM. Komfortowa willa, wykwintny wikt, radość i wypoczynek nad morzem. Cena 158.— zł. W ZEGIESTOWIE, wygodne pomieszczenie, doskonała kuchnia, malownicza okolica, interesujące wycieczki i ciekawe imprezy. Cena 4 tygodnie 116 zł. W KRYNICY, komfort w pomieszczeniu i utrzymaniu, wygoda i przyjemność, mile towarzyswo, urozmaicony program, zabawa i wypoczynek. Cena za turnus 137 zł. Kolonia w Krynicy jest czynna po znizonej cenie w czerwcu. Na wszystkich koloniach wysokie zniżki kolejowe i klimatyczne. Zgłoszenia i informacje udziela: STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO”, KRAKÓW, PRZEMYSKA 3, TEL. 107-64 OD G. 12—14 I 19—21. 8858k

— LEK O STAROŚĆ — ZAZEGNANY. Po długotrwałych badaniach naukowych — spreparowany KREM HOMONOWY CEDIB wydał walkę starości i szpetoci. Przywraca on pomarszczoną i zwiotczałą skórę jej pierwotną jedność i elastyczność, skóra ludzka bowiem już po 30-ym roku życia traci wiele ze swej żywotności. 8486k

— PO RADOŚĆ I wypoczynek do MILÓWKI na kolonie Zw. Akad. Sjon. Soc. „AOHTUD”, Kraków. Doborowy wikt, 5 posiłków dziennie. Turystyka. Indywidualne zniżki kolejowe z każdej miejscowości. Cena za turnus 90.— Zgłoszenia i informacje Sekretariat „Aohtud”, Kraków, Starowiślna 89 od godz. 19.30—21.30. Zamiejscowe M. Sztarnfeld, Kraków, Wielopole 26 III p. Konto P. K. O. Kraków 405.544. Zamiejscowi dołączają znaczek pocztowy na odpowiedź. 6742T

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok bl. p. naszego Ojca

Henryka Rozmaryna

składamy serdeczne podziękowanie

3547g

RODZINA

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA**Bojkot sklepów polskich w Raciborzu**

Katowice, 13. 6. (K) Ze Śląska Opolskiego donoszą: W Raciborzu agenci Gestapo przeprowadzili wczoraj szereg rewizji u znanych działaczy polskich. Skonfiskowano książki i śpiewniki w języku polskim. Ponadto po mieście kursują umundurowane pikiety hitlerowskie, nawołujące do bojkotu sklepów polskich.

Skazany za obrazę narodu polskiego

Katowice, 13. 6. (K) Na polecenie prokuratury aresztowany został w Rybniku piekarz Kurt Viweg pod zarzutem obrazę armii polskiej.

Sąd okręgowy w Rybniku skazał Pawła Mrozka za zniewagę narodu polskiego na 1 rok więzienia.

Tragiczna śmierć maszynisty

Katowice, 13. 6. (K) W dniu wczorajszym na dworcu przetokowym w Chorzowie w czasie przeładunku wagonów na bocznice huty „Piłsudski“ wskutek nadmiernego wychylenia się wypadł z parowozu maszynista Paweł Hase. Maszynista, uderzając głową o semafor, doznał pęknięcia czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

Bójka w pociągu popularnym i jej tragiczny finał

Katowice, 13. 6. (K) W pociągu popularnym z Katowic do Jastrzębia-Zdroju powstała bójka pomiędzy Jerzym Wilczkiem a Józefem Wilczyńskim. W czasie bójki Wilczek wyrzucił swego przeciwnika z wagonu na tor. Wilczyński poniósł śmierć na miejscu. Wilczka aresztowano.

Egzamina dojrzałości w liceum im. Fürstenbergów w Będzinie

Sosnowiec, 13. 6. (K) W liceum koedukacyjnym im. Fürstenbergów w Będzinie odbyły się licealne egzaminy dojrzałości. Świadectwa dojrzałości otrzymali: na wydziale humanistycznym: Lajb Dancygier, Estera Gutman, Henryka Szpigielman, Salomon Heitner, Mała Kolber, Marcelli Neuman i Oskar Krakowski.

Na wydziale przyrodniczym: Szlama Zyser Bolimowski, Bolesław Bruno Dunaj, Kalman Fajner, Seweryn Rubinlicht, Gitman Ingster, Mordka Jarząbek, Mina Kahane, Jonas Kłajman, Maksymilian Szarf, Irena Szwarcbaum, Leon Szwarcbaum, Izak Kac, Bencyjon Kożuch, Machel Manela, Jakub Rogoziński, Moszek Springer i Izrael Josef Wygodzki.

— 00 —

KRONIKA ŁÓDZKA**Zwycięstwo wyborcze P. P. S. w Kaliszu**

Łódź, 13. 6. (G) Ubiegłej niedzieli odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Kaliszu, które dały następujące wyniki: P. P. S. 24 mandaty, Ożon 6, endecja 7, mieszczaństwo żydowskie 4, Bund 6. Zwycięstwo P. P. S. w Kaliszu jest o tyle znamienne, że od czasu, kiedy w ubiegłym roku Kalisz został wyłączony z województwa łódzkiego i przyłączony do województwa poznańskiego, ugrupowania antysemickie rozwinęły usilną propagandę w kierunku odżyczenia Kalisza, uważając, że Kalisz powinien się podporządkować nastrojom panującym w województwie poznańskim. — Stronnictwo Narodowe wystawiło swą listę w Kaliszu pod nazwą „Lista odżyczenia Kalisza“.

Usiłovali zbiec do brunatnego „raju“

Łódź, 13. 6. (G) W Tomaszowie Mazowieckim straż graniczna zatrzymała nocy dzisiejszej 9 Niemców, mieszkańców Tomaszowa, którzy usiłowali się przekraść do Niemiec. Wśród zatrzymanych znajduje się dwoje dzieci.

Zagadnienie polityki zbożowej rozpatrywał Komitet Ekonomiczny Ministrów

Warszawa, 13. 6. PAT. Na jednym z ostatnich posiedzeń Komitetu Ekonomicznego Ministrów rozpatrywano zagadnienie polityki zbożowej oraz uchwalono wytyczne działania na odcinku zbożowym w roku gospodarczym 1939/40.

Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił w odniesieniu do rynku wewnętrznego utrzymać normy przemiałowe w dotychczasowej wysokości oraz celem powiększenia rezerw zbożowych zalecił dążyć do szybkiej rozbudowy magazynów zbożowych oraz wzmocnić aparat handlu zbożem przez rozbudowę central spółdzielczych.

Ponadto uchwalono szereg zaleceń, mogących się przyczynić do zwiększenia spożycia zboża na rynku wewnętrznym (powiększony przerób żyta na spirytus) oraz mających wpływ na rozłożenie podaży zboża w ciągu okresu gospodarczego. Przede wszystkim postanowiono rozszerzyć prowadzoną u nas od kilku lat akcję kredytów rejestrowych i zastawowych. Z nowym okresem gospodarczym uchwalono uruchomić dla rolników kredyty zaliczkowe i rejestrowe pod zastaw zbóż, przy czym ogólna kwota kredytów rejestrowych wynosić będzie co najmniej 40 milionów zł., a ogólna kwota kredytów zaliczkowych co najmniej 15 milionów zł., z tym, że w razie pełnego wykorzystania wymienionych sum, rząd dążyć będzie do ich dalszego zwiększenia.

Jeśli zważywszy, że w bież. okresie gospodarczym ogólna kwota kredytów zaliczkowych i rejestrowych na zboże sięgała 55 milionów zł., lecz rozprowadzonych zostało tylko 46 milionów zł., to ostatnia uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów wprowadza możliwość dalszej poważnej pomocy dla rolnictwa, umożliwiającej wielu warsztatom rolnym powstrzymanie się od zbyt szybkiej a niekorzystnej sprzedaży ziarna w okresie późniejszym.

Oprocentowanie kredytów rejestrowych pod zastaw zbóż, wraz z innymi kosztami, nie będzie przekraczać 4 i pół procent w stosunku rocznym, zaś dla drobnego kredytobiorcy (grupa kredytów zaliczkowych), oprocentowanie nie może przekraczać 4 procent w stosunku rocznym.

Kredyt zaliczkowy ma być postawiony do

dyspozycji instytucji rozprawdzających jeszcze w ciągu czerwca r. b., z tym, że już 1-go lipca instytucje te powinny rozpocząć wypłatę przyznanych pożyczek. Kredyt rejestrowy będzie rozprawdzony natychmiast po żniwach, przy czym ma być udzielone zezwolenie zainteresowanym instytucjom kredytowym na awansowanie kredytów rejestrowych do wysokości 25 procent kredytu i to jeszcze przed załatwieniem wszelkich formalności.

Obok kredytów rejestrowych i zaliczkowych Komitet Ekonomiczny uchwalił uruchomić w roku gospodarczym 1939/40 kredyty zastawowe dla instytucji, przedsiębiorstw, spółdzielni i innych central, zajmujących się zawodowo skupem lub przetwórstwem produktów rolnych. Kredyty te oprocentowane będą w wysokości 5 procent w stosunku rocznym.

Ponadto uruchomione zostaną kredyty dla handlu zbożem, prowadzonego przez spółdzielnie rolnicze i ich centrale. Kredyty te oprocentowane będą w wysokości 5 procent w stosunku rocznym i zostaną uruchomione począwszy od 1-go lipca 1939 r.

Wreszcie uruchomiony zostanie kredyt rejestrowy i zaliczkowy pod zastaw bydła. Warunki oprocentowania tych kredytów ustalone zostały na tym samym poziomie, jak przy kredytach rejestrowanych i zaliczkowych na zboże.

Omarowane uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów świadczą, że ze strony rządu położony zostanie szczególny nacisk na podjęcie czynności, które uchronią rolnika od konieczności natychmiastowego wyzbywania się zboża po zbiorach, a przeciwnie umożliwią mu rozłożenie podaży na przestrzeni całego okresu gospodarczego.

W odniesieniu do rynku zewnętrznego uchwalono utrzymać zwroty ceł przy wywozie artykułów roślinnych w dotychczasowej wysokości z wyłączeniem owsa, co do którego zakaz wywozu ma być utrzymany. Bliższe sprecyzowanie polityki zbożowej w zakresie eksportu zbóż w przyszłej kampanii a w szczególności sprecyzowanie zakresu i środków pomocy eksportowej, zostanie dodatkowo dokonane przez Komitet Ekonomiczny Ministrów w najbliższym czasie.

Sprawozdanie rządu palestyńskiego na posiedzeniu Komisji Mandatowej

Genewa, 13. 6. ZAT. Dzisiejsze posiedzenie Komisji Mandatowej poświęcone było omówieniu dorocznego sprawozdania rządu palestyńskiego za rok 1938. Wszyscy członkowie Komisji Mandatowej, którzy przedtem już przestudiowali sprawozdanie, stawiali pytania, dotyczące głównie środków obronnych przeciwko akcji terrorystycznej w Palestynie w okresie sprawozdawczym. Na pytania odpowiedział wicesekretarz rządu palestyńskiego Moody, który udzielił też dodatkowych wyjaśnień. Dyskusję kontynuowano też na posiedzeniu południowym Komisji Mandatowej.

We środę oczekiwany jest w Genewie minister kolonii MacDonald. Wówczas przystąpi się też do wielkiej dyskusji nad polityką sformułowaną w Białej Księdze. W odróżnieniu od posiedzeń Komisji Mandatowej w latach poprzednich, kiedy główna uwaga była ześrodkowana na dorocznych sprawozdaniach rządu palestyńskiego, na dzisiejszym posiedzeniu sa-

mo sprawozdanie budziło stosunkowo słabe zainteresowanie. Jak się wydaje, członkowie Komisji Mandatowej nie chcą poświęcić wiele czasu dyskusji nad sprawozdaniem, gdyż główna uwaga skupiona jest na Białej Księdze. Członkowie Komisji Mandatowej studiuja obecnie tekst Białej Księgi oraz memoriał Agencji Żydowskiej i przygotowują pytania, które będą postawione MacDonaldowi. Kilku członków Komisji Mandatowej stanie, jak się wydaje, na stanowisku, że najważniejsze zlecenia Białej Księgi kolidują z duchem i brzmieniem mandatu. Z drugiej strony z kół Agencji w Genewie sugerują, że jeżeli Komisja ustosunkuje się negatywnie do polityki sformułowanej w Białej Księdze z tym uzasadnieniem, że ona koliduje z mandatem, wówczas rząd angielski wystąpi na sesji wrześniowej Ligi Narodów z wnioskiem o zmianę mandatu w tym kierunku, aby dał on się pogodzić z wytycznymi Białej Księgi.

Fabryka syntetycznej benzyny w Łodzi

Łódź, 13. 6. (G) Wśród sfer przemysłowych Łodzi krąży pogłoski, że łódzki przemysł zainteresowany jest w otwarciu fabryki syntetycznej benzyny, która to fabryka ma powstać w Łodzi kosztem 40 milionów złotych.

Wniosek o ubezwłasnowolnienie Oskara Kohna

Łódź, 13. 6. (G) „Dziennik Ludowy“ donosi, że zarząd przymusowy Widzewskiej Manufaktury wystąpił do sądu z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie prezesa Widzewskiej Manufaktury, Oskara Kohna. P. Kohn liczy lat 75.

Mimochodem**WOJNA BAKTERIOLOGICZNA — TYLKO DLA ARYJCZYKÓW**

Przyniesiono nam do redakcji osobliwy dokument naszych czasów. Brzmi on jak następuje:

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

Koleżanki i Koledzy!!

We wtorek, dnia 13 bm. o godzinie 17-tej odbędzie się w sali wykładowej Zakładu Mineralogii ul. Gołębia 11, odczyt Prof. Dr Mariana Gieszczykiewicza pod tytułem:

„WOJNA BAKTERIOLOGICZNA“

Ze względu na wielką aktualność tematu prosi Koleżanki i Kolegów o jak najliczniejsze przybycie.

Sekcja Naukowa Koła Chem. S. U. J.
Jerzy Zopoth.

Jak dotąd, wszystko w porządku. Prelegent jest wybitnym bakteriologiem, temat istotnie nader aktualny — młodzi chemicy mogliby więc pójść i posłuchać interesującego wykładu, gdyby...

Gdyby nie „skromna“ uwaga umieszczona u dołu komunikatu:

„Wstęp tylko dla aryjczyków“

Niestety, aranżerowie odczytu nie nadmienili, jakiego to rodzaju kontrola odbywać się miała przy wejściu na salę wykładową: czy trzeba było wykazać się posiadaniem babki aryjskiej, czy też...

A wojna bakteriologiczna — to pono rzecz, która wszystkich bez wyjątku dotyczy. Bo bakterie, rzucone w próbkach przez samoloty nieprzyjacielskie, nie pytają nikogo o dokument przynależności rasowej zarazki przenoszą się... A nawet już się poniekąd przeniosły — z nieprzyjacielskiego kraju, jak świadczy o tym przytoczona uwaga na komunikacie Sekcji Naukowej Koła Chemików.

Piasek w motorach samolotów hitlerowskich

Gdańsk, 13. 6. (A). Do kilku motorów samolotów, należących do hitlerowców, znajdujących się na lotnisku we Wrzeszczu, nasypano piasku. Gdy jeden z tych aparatów wzbił się w powietrze, spadł i rozbił się doszczętnie.

Nie chcą wracać do Niemiec

Warszawa, 13. 6. (A). W ostatnich dniach zdarzają się coraz częściej wypadki, iż osoby o obywatelstwie niemieckim pochodzenia aryjskiego nie chcą wyjechać z Polski mimo, że ich wiza pobytowa skończyła się. Zgłaszają się oni do urzędów, oświadczając, że nie chcą powrócić wogóle do Niemiec i składają podania o nadanie im obywatelstwa polskiego. Wśród zgłaszających się do urzędów wojewódzkich jest wiele osób zajmujących poważne stanowiska w niemieckich przedsiębiorstwach w Polsce.

Akcja opozycji arabskiej

Jerozolima, 13. 6. ZAT. Opozycja arabska pod przewodnictwem Naszazibiego rozwija obecnie ożywioną działalność. W Jaffie pod przewodnictwem burmistrza powstał arabski komitet ocalenia, który stawia sobie za cel uzyskanie zgody obozu arabskiego na Białą Księgę. Komitet wydał odezwę, która nawołuje do zaniechania terroru i do oddawania w ręce władz przywódców band terrorystycznych. Odezwa domaga się też od naczelnego komitetu arabskiego złożenia sprawozdania finansowego. Z drugiej strony w Damaszku ukazała się odezwa naczelnego dowództwa band terrorystycznych w Palestynie stwierdzająca, że akcja terrorystyczna będzie kontynuowana.

Dwaj terroryści skazani na dożywotnie więzienie

Jerozolima, 13. 6. ZAT. Przed sądem wojskowym w Jerozolimie toczyła się sprawa dwóch arabskich terrorystów, których ujęto z bronią w ręku. Oskarżonym zarzuca się też kilka napadów rabunkowych. Obydwu skazano na dożywotnie więzienie.

Jerozolima, 13. 6. ZAT. Po 8-dniowym areszcie zwolnieni zostali dwaj działacze rewizjonistyczni dr Buksan i dr Junitschman.

Interpelacja do min. W.R. i O.P. w sprawie ghetta w Szkole Wawelberga

Warszawa, 13. 6. (Sin). W dniu dzisiejszym złożona została interpelacja sen. Żmigrydera-Konopki do ministra W. R. i O. P. Interpelacja brzmi następująco:

Mam zaszczyt zapytać pana ministra, czy jest mu wiadome, że w Wyższej Szkole Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda na skutek zarządzenia dyrektora studenci Żydzi, którzy nie chcieli usłuchać upokarzającego nakazu zajmowania odrębnych miejsc, utracili rok studiów. Pozwalam sobie zaznaczyć, iż zarządzenie dyrektora sprzeczne jest z umową z dnia 24 maja 1919 zawartą przez ministra W. R. i O. P. z fundatorem szkoły, sprzeczne z listem ministra WR. i OP. z dn. 30 stycznia 1919 r. do kuratora fundacji p. Michała Wawelberga i sprzeczne przede wszystkim z ustawą konstytucyjną. Wyrażam przekonanie, że p. minister uzna zechce fakt niedotrzymania wymienionej umowy za szkodliwe dla autorytetu wysokiego urzędu, który w umowie tej występuje jako strona. Podnoszę to obecnie powodowany wiadomością, że siły obronne państwa wymagają przede wszystkim zasobów wyszkolonych techników,

ponieważ do obrony Rzeczypospolitej powołani będą wszyscy obywatele, przeto niewątpliwie szkodliwe jest odsunięcie młodzieży żydowskiej od właściwego szkolenia się w gałęziach wiedzy technicznej.

W tym stanie rzeczy mam zaszczyt zapytać p. ministra, jakie zamierza wydać zarządzenia, aby 1) przywrócony został normalny bieg studiów dla wszystkich studentów szkoły, 2) zrealizowany został pogląd, jaki w liście swym z dnia 24 maja 1919 do kuratora fundacji wyraził minister W. R. i O. P. słowami: Równouprawnienie wyznań w instytucji państwowej stanowi konieczność dziejową i jest w państwie polskim rzeczą tak oczywistą, że specjalne warowanie w ustawie szkolnej byłoby wprost w obecnych warunkach rażące. Z takiego specjalnego zawarowania wynikałoby domniemanie, że w ogóle w szkołach publicznych równouprawnienie nie istnieje, że gdy nie ma osobnego zastrzeżenia, wówczas od władzy szkolnej zamknięcie drzwi dla wyznawców tej lub innej religii zależeć może.

Niemiecka taktyka ustępstw na terenie „protektoratu“

Wrzenie wśród Czechów nie ustaje

Praga, 13. 6. (A). Z polecenia „protektora“ von Neuratha wypłacono rodzinie żandarma czeskiego, zabitego w Nachod 50.000 koron tytułem odszkodowania. Jednocześnie zarządzone przeniesienie oficerów garnizonu w Nachod, którzy stali się przyczyną tragicznego zajścia.

Wzrost nastrojów antyniemieckich w krajach protektoratu i związane z tym ostatnie wydarzenia zaniepokoiły w najwyższym stopniu młarodajne czynniki niemieckie, które pod wpływem dokonanego u Czechów przeobrażenia porzuciły metodę twardej ręki i przeszły do taktyki ustępstw.

* * *

Praga, 13. 6. (A). Wrzenie wśród ludności Kładna nie ustaje. W związku z tym trwają

ustawiczne represje i aresztowania przeprowadzone przez Gestapo. Mimo energicznej akcji nie udało się dotychczas Gestapo ujawnić tajemnej organizacji rewolucyjnej, działającej w Czechach i na Morawach.

Zakaz strajków w Czechach

Berlin, 13. 6. PAT. Z Pragi donoszą, że rząd protektoratu w porozumieniu z von Neurathem w interesie spokoju i niezakłócania rozwoju gospodarczego w Czechach postanowił wprowadzić zakaz wszelkich strajków i okupacji na terytorium Czech i Moraw. W najbliższym czasie wydane ma być rozporządzenie regulujące płace oraz warunki pracy na terenie protektoratu.

Studenci uniwersytetu lwowskiego skazani na pół roku więzienia

Lwów, 13. 6. (B). W związku z zajściami ulicznymi w dniu 12 października ub. r. w czasie, w którym wybito szyby w kilku sklepach ukraińskich odpowiadali dziś przed sędzią studenci uniwersytetu lwowskiego Stanisław Zmuda, Włodzimierz Czapski i nieletni Mieczysław Muszyński. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał dwóch pierwszych na kary po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata, trzeciemu zaś udzielił napomnienia i oddał pod nadzór ojca.

Napad rabunkowy w biały dzień

Bielsko, 13. 6. (r). W Komorowiczach pow. Biała wydarzył się w biały dzień bestialski napad na tle rabunkowym. Do sklepu spożywczego 40-letniej Marii Mleczkowej wszedł nieznany osobnik, który zażądał flaszki piwa i innych wiktuałów. W momencie gdy Mleczkowa sporządzała rachunek bandyta ugodził ją nagle kilkakrotnie flaszką od piwa w głowę, rozbijając jej czaszkę. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę napadu w stanie nieprzytomnym do szpitala w Białej, gdzie w godzinach wieczornych zmarła nie odzyskawszy przytomności. Policja bialska wdrożyła energiczne dochodzenia, które doprowadziły do ujęcia zbrojcy. Nazwiska ujętego dla dobra śledztwa nie ujawnia się.

Także Ekwador odmawia...

Londyn, 13. 6. ZAT. Do Londynu nadeszła wiadomość, że rząd Ekwadoru odmówił wpuszczenia do kraju 78 Żydów, którzy przybyli na okrętach „Orbita“ i „Guayaquil“.

Wstrząsające samobójstwo młodej kobiety

Pszczyna, 13. 6. (t) Pasażerowie pociągu zdążającego we wtorek o godz. 14,20 z Pszczyny do Katowic byli świadkami wstrząsającego wypadku samobójstwa młodej kobiety. Kobieta, w chwili gdy pociąg znajdował się na przesterzeni między mostem na Pszczynce i kolonią Podstarzynie, otworzyła drzwi wagonu i wyszła na stopnie. Pasażerowie, którzy to widzieli, byli przekonani, że kobieta ta chce po stopniach przejść do sąsiedniego przedziału. Tymczasem nieznajoma znalazła się między dwoma wagonami, przechylała się gwałtownie i rzucała pod koła pociągu. Natychmiast zaalarmowano maszynistę, który pociąg zatrzymał. Spod kół wydobyto straszliwie zmasakrowane zwłoki samobójczyni. Koła wagonu dosłownie odcięły głowę od korpusu i rozerwały ciało na strzępy.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala w Pszczynie. Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów, któreby pozwoliły na zidentyfikowanie zwłok. Policja prowadzi dochodzenie.

Warszawa, 13. 6. (A) Donoszą z Sosnowca, że do urzędu wojewódzkiego złożone zostały protesty przeciwko wyborom w Będzinie, Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu.

20 czerwca -- ostateczny termin likwidacji akcji szeklowej!

Jak już donieśliśmy, ustalono definitywny termin zamknięcia akcji szeklowej na 20 czerwca (wtorek). Jest to termin ostateczny i przesunięty już nie będzie. Jak wiadomo od ilości sprzedanych szekli do tego terminu, tj. do 20 czerwca (tzn. od kwoty z akcji szeklowej, która będzie w posiadaniu Centralnej Komisji Szeklowej w Krakowie w dniu 20 czerwca) zależy ilość mandatów z naszej dzielnicy na XXI Kongres. Centralna Komisja Szeklowa w Krakowie musi zatem w terminie 20 czerwca być w posiadaniu wszystkich kwot za sprzedane w bieżącym roku na naszym terenie szekle.

Sprawność likwidacji akcji szeklowej wymaga, by organizacje i towarzysze, którzy prowadzą akcję szeklową odprowadzili pieniądze z akcji do Centralnej Komisji Szeklowej przed tym terminem tj. najpóźniej w poniedziałek 19 czerwca. Należy zatem tak akcję likwidować, by pieniądze były odprowadzone do C. K. Szeklowej już 19 czerwca.

Biuro Centralnej Komisji Szeklowej w Krakowie, Wielopole 9 parter, urządza dla stron codziennie (z wyjątkiem sobót) od 9 rano do 3 pop., tam też należy wszelkie kwoty z akcji szeklowej odprowadzać.

Ustawa o izbach rzemieślniczych przyjęta przez Senat

Warszawa, 13. 6. (Sin) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu przy referowaniu ustawy o izbach rzemieślniczych sprawozdawca sen. Semkowicz nie ominął sposobności, ażeby zaatakować Żydów. Odpowiedział mu sen. Rubinstein.

Ustawę przyjęto wraz z ustawą o przedłużeniu kadencji izb rzemieślniczych. Jest to ostatnie posiedzenie Senatu. W piątek odbędzie się posiedzenie Sejmu.

Płk. Koc wyjechał do Londynu

Warszawa, 13. 6. PAT. W dniu dzisiejszym wyjechał do Londynu były minister płk. Adam Koc.

Sen. Hasbach złożył memoriał p. premierowi

Warszawa, 13. 6. PAT. Prezes Rady Ministrów generał Sławoj Składkowski przyjął dnia 13 bm. Hasbacha, który złożył memoriał w sprawie ludności niemieckiej w Polsce.

Prof. Centnerszwer przeniesiony w stan spoczynku

Warszawa, 13. 6. (Sin) W stan spoczynku został przeniesiony prof. Centnerszwer, profesor filozofii na wydziale humanistycznym uniwersytetu warszawskiego.

Słuszny projekt

Warszawa, 13. 6. (Sin) Organizacje społeczne wystąpiły z projektem opublikowania nazwisk obywateli polskich grających w Sopotach.

Piasecki przed sądem

Warszawa, 13. 6. (Sin.) Dziś przed sądem stanął redaktor „Prosto z Mostu” Piasecki, oskarżony przez T. K. K. T., z powodu artykułu Łaszewskiego, który postawił niektórym aktorom zarzut niemoralności. Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych.

Funkcjonariusze Gestapo aresztowani

Gdańsk, 13. 6. (A). Wśród licznie aresztowanych osób na terenie Prus Wschodnich, znajduje się kilku wyższych urzędników i funkcjonariuszy Gestapo. Są oni podejrzani o nielegalną akcję na terenie Prus Wschodnich. Aresztowania ich dokonali funkcjonariusze Gestapo, przybyli specjalnie z Berlina.

Pasażerowie „St. Louis” mogą wylądować w Belgii

Bruksela, 13. 6. PAT. Jak donosi Agencja Havasa, rząd belgijski zawiadomił drogą radiową kapitana statku „St. Louis”, że zgadza się na wylądowanie na ziemi belgijskiej 204 emigrantów żydowskich, znajdujących się na pokładzie statku. Pozwolenie to odnosi się jednak tylko do udzielenia 204 Żydom prawa czasowego pobytu na ziemi belgijskiej. Koszt utrzymania emigrantów ponosić będzie t. zw. komitet dobroczynności Żydów amerykańskich.

Niesłychane represje rządu palestyńskiego w stosunku do Żydów

Tel Awiw, 13. 6. ZAT. Poraz pierwszy w dziejach nowej Palestyny rząd polecił zburzenie domów żydowskich. Zarządzenie wydane zostało w stosunku do czterech domów w Tyberiadzie tytułem represji za wczorajszą minę ładową, która pociągnęła za sobą śmierć jednego i poranienie 11 Arabów. Jeden z domów, objętych zarządzeniem, jest własnością obywatelki francuskiej, matki trzech córek, której mąż zabity został przez terrorystów arabskich w Afule podczas rozruchów w 1929 r., kiedy pełnił straż w tej kolonii. Dom w Tyberiadzie zbudowała za pieniądze, które otrzymała tytułem odszkodowania za śmierć męża. Drugi dom jest własnością obywatela francuskiego. Trzeci dom należy do kupca żydowskiego. Zarządzenie w stosunku do tych trzech domów wydane zostało z tego powodu, że w czasie wczorajszego śledztwa psy policyjne zatrzymały się przy tych zabudowaniach.

W domu nie podejrzanego nie znaleziono. Czwarty dom jest własnością szofera żydowskiego, który został wczoraj razem ze swymi synami aresztowany na skutek wykrycia w jego mieszkaniu dwóch rewolwerów. Wojsko otoczyło dom i poczyniło przygotowania do wysadzenia go w powietrze. W ostatniej jednak chwili wykonanie zarządzenia zostało odłożo-

ne wskutek interwencji Agencji Żydowskiej, burmistrza Tel Awiwu i francuskiego konsula generalnego. Zarządzenie wywołało powszechne oburzenie wśród ludności żydowskiej w Tyberiadzie, która przypomina, że władze nie wydały takiego zarządzenia po zeszłorocznej rzezi w Tyberiadzie, w której zabitych zostało przeszło 20 Żydów.

Tel Awiw, 13. 6. ZAT. W różnych punktach Tel Awiwu wybuchły nocy ubiegłej bomby, które spowodowały uszkodzenie komunikacji telefonicznej w mieście. 5 bomb wybuchło w budkach telefonicznych na dworcu telawiwskim. Szkody były nieznaczne. Do Tel Awiwu przybył komisarz okręgu południowego, który zapoznał się na miejscu ze skutkami wybuchu i wydał szereg zarządzeń doraźnych. W mieście przeprowadzono rewizje i aresztowania. Zarządzono stan wyjątkowy z zakazem ruchu ulicznego od 10 wieczór do 4 rano. Jest to pierwszy wypadek proklamowania stanu wyjątkowego na terenie Tel Awiwu. W Tel Awiwie bawi Wysoki Komisarz, który złożył wizytę burmistrzowi Rokachowi.

W tajemniczych okolicznościach nocy ubiegłej zamordowano we wsi arabskiej pod Hajfą 5 Arabów. Policja prowadzi dochodzenia.

Oficer angielski aresztowany przez Japończyków

Londyn, 13. 6. (t). Agencja Reutera donosi z Tientsinu, że w dniu wczorajszym aresztowany został przez władze japońskie major wojsk brytyjskich Law. Major Law aresztowany został na pokładzie japońskiego statku „Dairen”, rzekomo z powodu dokonywania zdjęć fotograficznych, w chwili gdy statek przepływał w pobliżu dawnej koncesji niemieckiej w Tientsinie, ogłoszonej ostatnio przez władze japońskie jako strefa zakazana. Aresztowany oficer brytyjski znajdował się w drodze powrotnej do Anglii, wracając z Japonii.

Londyn, 13. 6. (t). Blokada koncesji francuskiej i brytyjskiej w Tientsinie, zapowiedziana przedwczoraj przez władze japońskie, rozpoczęła się dziś rano o godz. 6 czasu lokalnego. Na drogach wiodących do koncesji zorganizowano 7 punktów kontrolnych, na których żołnierze japońscy poddają badaniom i rewizji osobistej osoby, udające się do koncesji. Również statki podpływające do koncesji, znajdujące się, jak

wiadomo, przy rzece Pei, poddawane są kontroli.

Komendant garnizonu japońskiego w Tientsinie oraz brytyjski konsul generalny udali się nocy ubiegłej do Pekinu, gdzie odbyć mają konferencję na temat zatargu brytyjsko-japońskiego w sprawie wydania Chińczyków — morderców dyrektora banku chińskiego. Agencja Reutera dowiaduje się w ostatniej chwili, że rząd brytyjski zaproponował rządowi japońskiemu utworzenie komisji mieszanej, której zadaniem byłoby definitywne ustalenie, czy czterech Chińczyków aresztowanych przez władze koncesji pod zarzutem wspomnianego morderstwa, a których wydania domagają się Japończycy, istotnie uczestniczyli w zabójstwie.

Narady ambasadorów japońskich

Berlin, 13. 6. (t). Dziś przybył samolotem do Berlina ambasador japoński w Rzymie Sziratori, celem odbycia narady z ambasadorem Japonii w Berlinie gen. Oszima.

Uchwały rady naczelnej TOZ-u

Warszawa, 13. 6. (A) Pod przewodnictwem radnego Aleksandrowicza z Krakowa i dra Herschenkorna z Lublina odbyło się posiedzenie rady naczelnej TOZ-u. Sekretarz generalny, dr Wulman, wygłosił dłuższy referat, w którym przedstawił dokładny plan dostosowania wszystkich instytucji i stowarzyszeń do potrzeb wojennych. Na wypadek wojny wszystkie ambulatoria, gabinety lekarskie i budynki zostają natychmiast przekształcone i przystosowane do wymagań chwili. Rada naczelna plan ten zatwierdziła i przyjęła budżet tegorocznej akcji kolonii letnich dla dzieci. Spośród przyjętych uchwał trzeba wspomnieć uchwałę o uruchomieniu przez T. O. Z. szkoły pielęgniarskiej w Łodzi.

Polityczne echa na zjeździe hurtowników skór

Warszawa, 13. 6. (A) W ciągu ostatnich 2 dni odbywał się w Warszawie zjazd międzynarodowego zrzeszenia hurtowników skór. Na zjazd przybyło 15 delegatów z Anglii, Francji, Włoch, Holandii, Niemiec itd. Kupiectwo żydowskie reprezentowane było przez przewodniczącego żydowskiego związku kupców skór, Rebhana. Podczas obrad delegat Włoch wystąpił m. in. z żądaniem przyznania portowi w Trieście prawa eksportu i importu skór. Żada-

nie to nie zostało nawet poparte przez delegata niemieckiego i odrzucono je wszystkimi głosami. Podczas wyborów do władz wybrany został wiceprezesem związku przedstawiciel żydowskich skórników, Rebhan, przeciwko kandydaturze Niemca. Przewodniczącym związku pozostał nadal Anglik.

Majski w Foreign Office

Londyn, 13. 6. (t) Ambasador Z. S. K. n. — Londynie Majski, przyjęty był dziś przed południem przez parlamentarnego podsekretarza stanu spraw zagranicznych Butlera.

Konszachty sowiecko-niemieckie

Warszawa, 13. 6. (Sin). Z Moskwy nadchodzi wiadomości, że ubiegłej soboty ambasador niemiecki uzyskał audiencję u Mołotowa i odbył z nim dłuższą konferencję. Na konferencji tej miano rzekomo omawiać sprawę nawiązania rokowań z Niemcami, w związku z czym Hitler miałby opuścić w „Mein Kampf” ustępy, dotyczące Rosji.

Jorga podał się do dymisji

Bukareszt, 13. 6. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu senatu rumuńskiego przewodniczący prof. M. Jorga podał się do dymisji. Plenum senatu przystąpi na najbliższym posiedzeniu wyznaczonym na czwartek do wyboru nowego przewodniczącego.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I, od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

Kronika krakowska

Jubileusz 70-lecia prez. Dra Rafała Landaua

W dniu wczorajszym obchodził prezydent Dr Rafał Landau 70-lecie urodzin. Z tej okazji Jubilat odbierał liczne gratulacje i życzenia zarówno ze strony instytucji i zrzeszeń, jakoteż od osób prywatnych.

M. in. zgłosiła się do prez. Dra Landaua delegacja Zarządu Gminy Żydowskiej oraz Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa i Klubu radnych narodowo-żydowskich, składając serdeczne życzenia z okazji jubileuszu.

— **PROMOCJA.** W ubiegłą sobotę odbyła się w auli U. J. w Krakowie promocja na doktora filozofii prof. Szkoły Hebrajskiej w Krakowie p. Ignacego Müllera. Promotorem był prof. dr Szuman. Tytuł dysertacji doktorskiej brzmi: Rozwój treści i formy mowy dziecka.

— **WPISY DO KL. I. POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TWA Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie**, poczynając od rocznika 1933 przyjmuje codziennie od godziny 9 do 15 z wyjątkiem sobót i świąt Sekretariat, ul. Brzozowa 1. 5. W klasach pierwszych nauka rozpoczynać się będzie o godzinie 8.45 rano.

— **ZGŁOSZENIA DO EGZAMINU WSTĘPNEGO DO KL. I. i wyższych gimnazjum ogólnokształcącego im. Dra Chaima Hilfsteina oraz do kl. I. gimnazjum mechanicznego Żydowskiego Twa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie** składać należy wprost w Dyrekcji w godzinach od 10 do 12 z wyjątkiem sobót i świąt. Do kl. I Gimnazjum Mechanicznego przyjmowani będą kandydaci 13-letni należycie fizycznie rozwinięci.

— **GIMNAZJUM MĘSKIE „TACHKEMONI” W KRAKOWIE.** Zgłoszenia do egzaminów wstępnych do klasy I i wyższych przyjmuje Dyrekcja codziennie z wyjątkiem sobót, w godzinach 10—13 w gmachu szkolnym, Kraków ul. Miodowa 26. Egzaminy wstępne po 20 czerwca.

Również przyjmuje się wpisy do wszystkich oddziałów szkoły powszechnej „Cheder Iwri” (Mizrach).

— **KOLONIA WAKACYJNA W ZAWOI.** We czwartek dnia 15 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w Gimn. Żyd. Brzozowa 1. 5. Zebranie Rodziców, na którym omówione zostaną wszelkie sprawy związane z wyjazdem młodzieży na kolonię Komitetu Rodz. Gimn. im. Dra Hilfsteina w Zawoi. W sprawie kolonii urzęduje Komitet Rodzicielski codziennie w godz. 12.30—14 i 20—21.

NOWE WARUNKI PRACY I PŁACY DOZORCÓW DOMOWYCH W KRAKOWIE

Staraniem Tow. Właścicieli Realności Wielkiej Krakowa odbędzie się dziś we środę dnia 14 czerwca br. punktualnie o godz. 7 wiecz. w lokalu Tow. przy ul. Mikołajskiej 8 II p. wieczór informacyjny, na którym adw. dr Leon Geldwerth wygłosi odczyt pod powyższym tytułem. Wstęp wolny.

— **MŁODE WIZO.** Dziś 8 wiecz. kurs instruktorski, prowadzi p. N. Rostowa. Uczestniczkami zgłoszą się dziś godz. 7.30 wiecz.

— **TWO OTOLARYNGOLOGICZNE.** We czwartek w sali Kliniki Laryngologicznej U. J. posiedzenie naukowe Oddziału Krakowskiego Pol. Twa Otolaryngologicznego. Na porządku demonstracje chorých z Kliniki Laryngologicznej U. J., oddziałów laryngologicznych 5 Szpitala Okr. i Żydowskiego. Początek godz. 18.30.

— **DO PP. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie zwraca się z uprzejmą prośbą do P. T. Właścicieli i Administratorów realności m. Krakowa, którym zostały doręczone listy składkowe Komitetu Zbiórki Funduszy na drużyny ratownicze P. C. K., by listy te wraz z zebraną gotówką zwrócili wprost do Biura Zarządu P. C. K. ul. Piarskiego 19 II p. w godz. od 8 do 15, gdzie zostaną wydane pokwitowania odbioru gotówki.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza Wielkiego 78, Rynek Podg. 9, Mogilska 16, Madańskiego 7.

Lekarz skazany na 4 lata więzienia za zabójstwo teściowej i usiłowane zabójstwo teścia

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Krakowie znalazła się wczoraj sprawa dr. Stanisława Kolstrunga (lat 42, lekarza ze Skawiny, oskarżonego o zabójstwo swej teściowej Marcjanny Skołyśzewskiej i usiłowane zabójstwo teścia Feliksa Skołyśzewskiego).

Proces sądowy jest epilogiem tragedii rodzinnej, jaka rozegrała się w sierpniu ub. roku w Skawinie, o czym swego czasu obszernie relacjonowaliśmy. Sąd I-szej instancji zasądził dr. Kolstrunga na półtora roku więzienia, z zawieszeniem wykonania kary. Od wyroku tego prokurator wniósł apelację.

Prokurator stwierdza w apelacji, że sąd winien wziąć po rozprawie przede wszystkim pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego i stopień rozwoju umysłowego.

Pobudki działania oskarżonego wynikają z jego własnych wyjaśnień. Z jednej strony czuł on żal do teściów, że nie pomagają mu materialnie, z drugiej strony wytworzyła się w nim przekonanie, że teściowie go lekceważą i uważają za coś niższego od siebie.

Przewód sądowy nie potwierdził tych faktów. Teściowie pomagali oskarżonemu finansowo, chociaż nie w tym stopniu, jak się on tego domagał. W okresie poprzedzającym zbrodnię dali oskarżonemu do użytkowania nieruchomości, a praktyka lekarska oskarżonego była tego rodzaju że o żadnych trudnościach finansowych nie było mowy.

Mimo to Stanisław Kolstrung żądał hipotecznego zapisu nieruchomości, obawiając się rzekomo, że po jego śmierci rodzina nie będzie mieć zabezpieczonego bytu. Skołyśzewscy byli w tak podeszłym wieku, że prędzej czy później a w każdym razie jeszcze przed zgonem oskarżonego, sprawa ta musiałaby znaleźć rozwiązanie w drodze dziedziczenia testamentowego, lub co najmniej ustawowego.

Również nie potwierdził przewód sądowy tego, by istotnie Skołyśzewscy w jakikolwiek sposób wyśmiewali oskarżonego, lub dali mu do poznania swoją rzekomo wyższość. Oskarżony był na tym punkcie przeczulony, co wynika chociażby z jego wyjaśnień, że bał się teścia dlatego, bo ważył on dwa razy więcej od niego. Ten urojony kompleks niższości wywołał u oskarżonego, chęć zemsty, co łącznie z pretensjami materialnymi

pchnęło go na drogę zbrodni. Kierował się więc oskarżony pobudkami niskiego rzędu.

Stanisław Kolstrung porucznik W. P., ceniony lekarz i obywatel, człowiek, który dzielnie przebił się przez życie, nie potrafił znaleźć innej drogi dla rozwiązania błahych konfliktów. Pełna niezależność jaką posiadał, pozwoliłaby mu, na całkowite odsunięcie się od teściów, co oczywiście usunęłoby sposobność do jakichkolwiek nieporozumień, mimo to oskarżony ciągle występował z pretensjami, które zakończyły się wreszcie w sposób zbrodniczy. Charakterystyczne dla oskarżonego są jego słowa, skierowane bezpośrednio po czynie do świadków Steblika i Burego „że strzelał do bogatych teściów, którzy mu odmawiali posagu”.

W tych okolicznościach wymiar kary jednego roku i 6 miesięcy więzienia za zbrodnię zabójstwa dokonaną i usiłowaną, jest nieproporcjonalnie niska w stosunku do maksymalnej kary, jaką przewiduje art. 225 § 2 kk.

Zawieszenie wykonania kary również nie zostało przez sąd uzasadnione, tak, że wyrok sądu nie daje żadnej odpowiedzi na pytanie, dlaczego zbrodnię zabójstwa traktował sąd nader liberalnie, mimo, że w wyniku uplanowanej działalności oskarżonego jeden człowiek stracił życie, a drugi omal, że życie tego nie utracił, zgodnie z zamiarem oskarżonego. Pozycja oskarżonego żadną miarą nie mogła usprawiedliwić tego czynu.

Z tych przyczyn prokurator wnosi 1) o uchYLENIE wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 5 kwietnia 1939 części dotyczącej orzeczenia o karze. 2) o wymierzenie oskarżonemu kary więzienia powyżej lat 5.

Obronca dr Aschenbrenner wniósł na rozprawie o oddalenie apelacji prokuratorskiej. Po naradzie trybunał pod przewodnictwem s. a. dr. Podobińskiego postanowił znieść wyrok Sądu Okręgowego i zasądzić dr. Kolstrunga za każdy z czynów po 3 lata więzienia, wymierzając mu łączną karę 4 lat więzienia.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny przyjął, że oskarżony czynem swym drastycznie naruszył porządek publiczny i zdawał sobie po czynie sprawę z tego, co uczynił, czego dowodem są słowa wypowiedziane do świadków.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś przed południem przedstawienie dla młodzieży krakowskich szkół średnich (wysprzedane). Wieczorem po cenach niższych komedia Szekspira „Jak wam się podoba”, komedia powtórzona będzie jutro.

— **DZIŚ NIEODWOŁALNIE PO RAZ OSTATNI „DZWONNIK Z NOTRE-DAME”.** Przebojowe widowisko „Dzwonnik z Notre-Dame, które przez trzy tygodnie cieszyło się tak wielkim powodzeniem w Krakowie, będzie grane dziś nieodwołalnie po raz ostatni w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej 7, przez Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (Wikt) pod kier. Zygmunta Turkowa. Dla członków Tow. „Krakowski Teatr Żydowski” zniżki wydaje kasa teatru od godz. 7 wiecz. Jutro z powodu generalnej próby „Bar Kochby” teatr nieczynny.

— **„BAR KOCHBA” — POŻEGNALNA PREMIERA WIKTU W KRAKOWIE.** W piątek odbędzie się w teatrze żydowskim na Bocheńskiej długo oczekiwana premiera historycznej opery ludowej „Bar Kochba” A. Goldfadena w opracowaniu I. Aszendorfa. Inscenizacja i reżyseria Zygmunta Turkowa, opracowanie muzyczne Sz. Prisamenta, barwne projekty dekoracji i kostiumów Fryca Kleinmana, choreografie Beli Katzowej.

— **NIEZWYKŁE POWODZENIE WYSTĘPÓW PAULA BURSTEINA I LILIANY LUX W ŻYD. TEATRZE LETNIM.** Dziś i codziennie o 8.45 wiecz. z Pauliem Bursteinem i Lilianą Lux wspaniały przebieg muzyczny „Komediant”. — Bilety przez cały dzień przy kasie teatru.

— **POPIS MUZYCZNY UCZNIÓW PROF. POLI I RÓŻY JAKUBOWSKICH** odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 4 pop. w Sali Szkoły Muzycznej im. Wł. Zelańskiego przy ul. Retoryka 1.

— **OSTATNI WYSTĘP „CYRULIKA WARSZAWSKIEGO”.** Dziś Jarosy ze swoim zespołem pożegna Kraków, udając się na dalsze występy artystyczne. Ostatnie przedstawienie rewii „Ktoś z nas zwariował” odbędzie się dziś w środę o godz. 8.30. Chcąc umożliwić wszystkim zobaczenie tej rewii, Dyrekcja „Scali” obniżyła wydatnie ceny wstępu (od 1.50 do 4.— zł.). Jutro rozpoczyna gościnne występy w „Scali” warszawski teatr rewiiowy „Małe Qui Pro Quo”.

— **OTWARCIE WYSTAWY MINIATUR.** W dniu

dzisiejszym godz. 16 odbędzie się w pałacu Ksawerego hr. Pusłowskiego ul. Potockiego 10 otwarcie wystawy miniatur. Zainteresowanie wystawą jest w naszym mieście bardzo wielkie i zrozumiałe, gdyż będą na niej reprezentowane dzieła najwybitniejszych miniaturzystów świata jak Isabey’a, Augustina, Cosvay’a, Fuegera, Daffingera, a z polskich Marszałkiewicza, Kosińskiego i wielu innych.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Jak nam się podoba”

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Środa, godzina 8.45 wiecz.: „Dzwonnik z Notre Dame”.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON” (Stradom 11)

Środa, godz. 8.45 wiecz.: „Kon ediant”

SCALA: Ostatni występ „Cyrulika Warszawskiego” oraz rewia Jarosy’ego „Ktoś z nas zwariował”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

„ADRIA”: „Naokoło świata za 25 centimów” (Fernandel) . „Niewolnica Szanghaju”.

APOLLO: „Dama z Malakki” (Pierre Richard Willm i in.).

ATLANTIC: „Student z Oxfordu” (Robert Taylor) i „Modelka” (Joan Crawford, Spencer Tracy).

LOPP: „Mściciele” (Loretta Young) i „Jej kochany chłopiec” (Andrea Leeds).

PROMIEN: „Złotowłosa” (Jeanette MacDonald, Nelson Eddy).

SCALA: Gościnne występy „Cyrulika Warszawskiego”, rewia Jarosy’ego „Ktoś z nas zwariował”.

SZTUKA: „Boo-oo” (Jayne Regan, Colin Tapley).

ŚWIT: I. „Szarleton” (Borys Karloff) II. „Zaginiona dżungla”.

UCIECHA: „Dolina gigantów” i „Rozwiódmy się”.

WANDA: „Andy Hardy zakochany” (Lewis Stone).

LODOWNIE
Rzeźnicze, Restauracyjne,
Pakojowe. HURT-DETAŁ
WYTWÓRNIĄ
S. GOLDSTEIN
Kraków, Jagiellońska 5
tel. 178-47
Prospekty na żądanie.

Wolne posady

NIEZALEŻNY się stanięsz
mając los Kolektury In-
walidów, Kraków, Grodzka
59. 3558k

PRAKTYKANTKA biuro-
wa, znająca stenografię, —
maszynopismo, — potrzebna
zaraz. Pierwszeństwo absol-
wentki szkół handlowych.
Zgłoszenia Matador, Sław-
kowska 12, godz. 11—13.
3201g

POTRZEBNA początkująca
praktykantka do krawcowej
Zgłoszenia: Jasna 6/11.
3517g

WYCHOWAWCZYNIĘ
KWALIFIKOWANĄ poszu-
kuje Zakład Sierot żyd. w
Rzeszowie. Zgłoszenia z po-
daniami i dokumentami
przyjmuje Centos, Kraków,
Sarego 3. 3519g

POSZUKUJEMY na sezon
letni kwalifikowanego mło-
dego, sympatycznego kelne-
ra. Oferty z referencjami
Adm. „Nowego Dziennika”
pod „6713”. 3525g

FREBLANKĘ kwalifikowa-
ną przyjmie internat. Wy-
magana dłuższa praktyka w
przedszkolu lub w ochronce.
Zgłoszenia: Sierociniec Żyd.
Tow. Dobr., Będzin, Sien-
kiewicza 19. 3996k

POTRZEBNA kwalifikowa-
na nauczycielka do szkoły
powszechnej z udziałem. —
Zgłoszenia Adm. „Nowego
Dziennika” pod „6728”.
3537g

Posad poszukują

MILION szuka właściciela
przez los Inwalidów, Kra-
ków, Grodzka 59. 3558k

PRAKTYKANTA dentysty-
cznego z dobrej rodziny —
przyjmie Giesser, Floriań-
ska 36. 3339g

WYCHOWAWCZYNI z do-
brymi referencjami poszu-
kuje posady najchętniej na
wyjazd. Telefon 211-83. 3528g

BLOKIERKA — bufetowa,
gospodyni z kilkuletnią
praktyką, bezwzględnie u-
czelwa, energiczna, zmieni
posadę. Łaskawe zgłoszenia
Adm. „Nowego Dziennika”
pod „6730”. 3542g

URZĘDNIK — długoletnia
praktyka, znajomość bu-
stenografii, maszynopisma
chalterii, korespondencji,
poszukuje posady całodzi-
ennej lub godzinowej za skro-
nym wynagrodzeniem. —
Zgłoszenia: „62533” Biuro
Ogłoszeń Stattera, Rynek 8.
3975k

KWALIFIKOWANA siła
z ukończonym seminarium
i kilkuletnią praktyką po-
szukiwa pracy na wyjazd
z kolonią lub dzieckiem. —
Zgłoszenia Adm. „Nowego
Dziennika” pod „3538”.
3538g

W TARNOWIE poszukuje
zajęcia jako magazynier,
sprzedawca lub zastępca. —
Kaucja gotówkowa lub
gwarancja do dyspozycji. —
Oferty: Admin. „Nowego
Dziennika” pod „6735”.
3546g

BUCHALTERKA, siła pier-
wszorządna, rutynowana, —
samodzielną (przebitkową),
dobre świadectwa, zmieni
posadę. Łaskawe zgłoszenia
Adm. „Nowego Dziennika”
pod „3327”. 3327

MŁODA z 7-mio letnią pra-
ktyką obejmie od zaraz po-
sadę w wypożyczalni ksią-
zek. Kraków, Dietla 111/4.

DŁUGOLETNIĄ techniczką
dentystyczną samodzielną
pracującą w operatywie kli-
nicznej poszukuje posady
lub współpracy z lekarzem.
Oferty Adm. „Nowego
Dziennika” pod „3997”.
3997k

Różne

Z NEUZY do pieniędzy —
przez szczęśliwy los Kolek-
tury Inwalidów, Kraków —
Grodzka 59. 3558k

WYKWINTNE obiady — za
1 zł wydaje inteligentna ro-
dzina żydowska. Brzozowa
12/3. 2249k

**4 SŁOWA: NOZYKI „LEO-
LUKSUSOWE” GOLA CU-
DOWNIE.** 3392k

FUTRA przechowuje przez
lato bezpiecznie i staran-
nie firma H. Friediger, —
Grodzka 39 I. 3338g

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę wojskową, wy-
daną przez P. K. U. Gródek
Jagielloński na nazwisko A-
ron Józef Katz, ur. 9/III
1909 w Starzawie pow. Mo-
ściska, woj. Lwowskie. 3540g

BEZPŁATNY zabieg przez
czerwiec dla Pani zakupu-
jącej kosmetyki w gabi-
necie wiedeńskim „Ariana”
Aleja Słowackiego — wej-
ście Grottera I. — Telefon
227-01. Najwyższe gatunki —
najniższe ceny. 3527g

Interesy handlowe

SZCZĘŚCIE i bogactwo u-
zyskasz przez los Kolektu-
ry Inwalidów, Kraków —
Grodzka 59. 3558k

Kupno

KONCESJONOWANA fir-
ma kupuje wszelką noszoną
garderobę, obuwie, bieliznę.
Płaci najwyższe ceny. —
Fuks, Kraków, Starowiślna
74, Telefon 210-13. 3481k

JEDNA szansa w życiu
więcej — to los Kolektury
Inwalidów, Kraków, Grodz-
ka 59. 3558k

HALLO! Telef. 168-21. Gar-
derobę noszoną kupuje, pla-
cąc najwyższe ceny. Gold-
berg, Gazowa 11. 309k

Sprzedaz

SZCZĘŚLIWE losy możesz
jeszcze nabyć w popularnej
Kolekturze Inwalidów, —
Kraków, Grodzka 59. 3558k

KARALUCHY niszczy ło-
szczętnie JOK — proszek
oryginalny. — Drogeria
SCHAPSENHANA, Kra-
ków, Plac Nowy. 1416k

CIĄNIENIE I-EJ KLASY 45-EJ LOTERII
ROZPOCZYNA SIĘ JUŻ 20 BM.

NIE ZWLEKAJ !!!

Wybierz i zamów jeden lub więcej z poniż-
szych szczęśliwych numerów:

1094	1095	5271	9743	9745	9746	9747	9748	13903
13905	13910	15492	15499	15530	17501	17514	17520	17564
17568	27224	27230	29003	29004	29609	32532	32637	34216
34220	36795	36800	36842	36849	37531	37542	37545	37549
37550	37995	37996	38000	40011	40014	40016	40019	42166
42169	42170	43873	43875	43877	43878	43880	43889	48390
50735	50737	50739	50740	52422	52425	52430	60201	60204
60208	74787	74791	74793	74798	86243	86250		

a otrzymasz je tylko w starej popularnej
kolekturze:

Kantor Wymiany J. WOHLMAN

Przemyśl, Plac na Bramie 12. P. K. O. 146961

SPRÓBUJ RAZ W NASZEJ KOLEKTURZE
A NIE ZAWIEDZIESZ SIĘ !!!

PARCELA przepiękna 5.932
metry kwadr., koło Kocpa
Kościuszki pod Sikornikiem,
5 minut od autobusu 9.500. —
złotych — niebywała okazja
PARCELA 13.40x30 metrów,
ulica Wybickiego 27.000. —
PARCELA pod dwupiętrową
kę, ulica Szopena, 15.000. —
sprzeda Biuro Wilhelma
ARCTA, Kraków, Floriań-
ska 18, tel. 159-28. 3993k

PARASOLE OGRODOWE w
wielkim wyborze poleca Fa-
bryka Parasoli „Afka”, —
Kraków, Miodowa 10. Ceny
fabryczne 3841k

MEBLE LAKIEROWANE:
**PIERWSZORZĘDNE! NAJ-
TANIEJ!** Schor Bracka 6,
Starowiślna 8. 2680k

GORCETY — bieliznę dam-
ską i męską na miarę. —
„Melas” Grodzka 1. 3893k

KAMIENICA trzechpiętro-
wa, nowa, luksusowy kom-
fort, dochód 13.000. — roc-
nie, 162.000. — ulica Wyb-
ickiego. **KAMIENICA** dwu-
piętrowa, pełnokomfortowa,
dochód 6.700. — rocznie, po-
trzeba 60.000. — ulica War-
szawska. — **KAMIENICE**
dwie, dwupiętrowe, parcele,
dochód 11.300. — rocznie,
86.000. — wpłata 60.000. — uli-
ca Krakowska. **KAMIENI-
CA** dwupiętrowa, 10 skle-
pów, dochód 19.000. — roc-
nie, potrzeba 60.000. — ulica
Grodzka — sprzeda Biuro
Wilhelma ARCTA, Kraków,
Floriańska 18. Telefon 159-28
3992k

SKLEP galanteryjny w
śródmieściu do sprzedania
z powodu wyjazdu. Zgłosze-
nia do Adm. „Nowego
Dziennika” pod „6688”.
3576g

Lokale

KLUCZEM do fortuny przez
szczęśliwy los z Kolektury
Inwalidów, Kraków, Grodz-
ka 59. 3558k

CZTEROPOKOJOWE pełno-
komfortowe mieszkanie e-
tazowe, centralne ogrzewa-
nie, Potockiego 12 do wy-
najęcia. — Nowa nadbu-
dówka. Ogłądać 11.30—13.30.
Wiadomość: Skład dywa-
nów tamże. 4000k

PIĘKNY pokój komfortowy
z utrzymaniem lub bez do
wynajęcia. Wrzesińska 9/6.
3543g

LOKAL składający się z 4
ubikacji na niskim parterze
przy ul. Smoczej 10 do wy-
najęcia na lekki przemysł.
Wiadomość u dozorczyń —
tel. 163-90. 3548g

TRZECHPOKOJOWE i dwu-
pokojowe komfortowe, holl
od 1 względnie 15 lipca. —
Karmelicka 45a. 3990k

POKOJ umeblowany kom-
fortowy do wynajęcia. Rze-
szowska 7/3. 3534g

WYNAJMĘ 2 pokoje ume-
wane, komfortowe na biu-
ro lub mieszkanie. Radzi-
wiłłowska 10/I. 3507g

POSZUKIWANE mieszkanie
6-7 pokojowe, z pełnym
komfortem od zaraz. Oferty
Birnbaum, Kraków, Św.
Tomasza 29. 3994k

Nauka i wychowanie

90/100 przekonało się, że
los z Kolektury Inwalidów,
Kraków, Grodzka 59 — to
pomoc do szczęścia. 3558k

ANGIELSKIEGO
KARMEŁ KOLETEK TRZY
3007g

TANCZYĆ — WYUCZAM
**INDYWIDUALNIE. TELE-
FON 226-59.** 3032g

KURSY SAMOCHODOWE,
Kraków, Krupnicza 14, Te-
lefon 206-88 — prowadzone
przez fachowców. Prawo ja-
zdzy gwarantowane. Wpisy
codziennie. 3937k

ANGIELSKIEGO, najprzy-
stępniejszą metodą dla ka-
żdego udziela abiturientka.
Najlepsze referencje. Oferty
Adm. „Nowego Dziennika”
pod „3529”. 3529g

Matrymonialne

POSADZNA się stanięsz, ma-
jąc szczęśliwy los Kolektu-
ry Inwalidów, Kraków —
Grodzka 59. 3558k

Zdrojowiska

SWIAT stoi otworem dla
Ciebie, gdy masz los Kolek-
tury Inwalidów, Kraków,
Grodzka 59. 3558k

ZAKOPANE. Pierwszorząd-
ny Pensjonat „BIAŁY DOM”
Idy Borzykowskiej Leonil
Krautówny, Tel. 1300 Poleca
pokoje komfortowe, kuchnia
wyborowa. 3371k

ZAKOPANE — OPIEKA
Pełnokomfortowy pensjonat
dla MŁODZIEŻY i dzieci
Drowej BŁECHOWEJ. Willa
Heńka Droga do Białego.
Otwarcie 15 czerwca. Zgło-
szenia: Kraków, Starowiśl-
na 22, telefon 172-11.
3255k

ZAKOPANE. Niniejszym
zawiadamiam, że pensjona-
tu „Tellmena” NIE prowa-
dzię. Natomiast prowadzę
znany komfortowy pensjo-
nat „IGMAR” telef. 1398. —
Braunówna. 3903k

ZAKOPANE. KOLONIE na
lato przyjm. werandy, du-
ży ogród, gry, zabawy dla
dorośleń lub młodzieży. —
Zgłoszenia Adm. „Nowego
Dziennika” pod „6720”.
3532g

RABKA. Pensjonat STOR-
CHOWEJ „JEDYNACZKA”
tel. 373. Pełny komfort. Bie-
żąca ciepła, zimna woda w
pokojach. Łazienki i tارا-
sy na każdym piętrze. Bez-
konkurencyjnie wykwintna
kuchnia. **CENY NISKIE.**
(Pensjonatu „Janina” wię-
cej nie prowadzimy). 3423k

RABKA. Komfortowy pen-
sjonat „Swoboda”, tel. 376
Poleca słoneczne pokoje z
werandami, duża polana, las
w pobliżu. Helena Baum-
garten-Sterenzysowa. 2999k

PRZYJMĘ większą kolonię
Rabka lub Mszana Dolna,
pierwszorzędne utrzymanie
zł 3.— Zgłoszenia Herzogo-
wa, Kraków, Dietla 9.
3531g

RABKA. Wakacje w Słoń-
cu i Radości spędzi mło-
dzież szkolna celowo i sku-
tecznie w Instytucie G. Spie-
rera w Rabce willa „Porę-
bianka”. Ze względów ad-
ministracyjnych uprasza się
z wpisami nie zwlekać. —
Zgłoszenia obecnie w Kra-
kowie, Gertrudy 12a od go-
dziny 15—16 i od 19—21. Te-
lefon 104-55. 3535g
3530g

MIEDZYSRODOWISKOWA
Kolonja Akademicka w
Rabce — w lipcu, sierpniu.
Komfortowe pomieszczenia,
pierwszorządny wikt, dobo-
rowe towarzystwo. Indywi-
dualne niższe koleje i kli-
matyczne. Zgłoszenia pise-
mne. Warszawa, Elektorat-
na 39/19. Informacje w Kra-
kowie: Floriańska 5/12 ofi-
cyny I p. tel. 201-94 od 19—22.

KROSCIENKO n/D. Pensjo-
nat „KWIATEK” R. Prze-
worskiej poleca słoneczne
pokoje z pierwszorzędnym
utrzymaniem. Ogród. Piąza.
Wykwintna kuchnia rytual-
na. 3171g

MUSZYNA. Komfortowy
pensjonat „ZOSIA”, cen-
trum, przyjmuje wczesniej-
sze zgłoszenia. — Zarząd:
Freudowa — Günaberg.
3313k

USTRON. Pensjonat kom-
fortowy „Wesoła” tel. 67 p.
Finkelsztajnowej. Pokoje z
wodą bieżącą, ciepłą i zim-
ną. Kuchnia wyborowa b.
urozmaicona. Na żądanie
dietyczna, diabetyczna. —
Tarasy. 3435k

SZCZYRK willa „HANKA”
poleca pokoje słoneczne, ku-
chnia wykwintna, ściśle ry-
tualna, duży ogród, rzeka
Zarząd Mandelbaumowa.
3237k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoś-
niem i bez odnośnienia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona
w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma
6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekst
0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy
Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczy-
nowe zł 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.—. Nekrolog
(klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.—. Za zastrzeżenie miejsca do
licza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświat